Nr. 182. Piątek, 8 Sierpnia 1919. Rok 109.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **50 hal.**

Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3. — Ekspedycya miejscowa zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcyi Nr. 510. — Telefon Administracyi 637.

Prenumerata miejscowa:

rocznie	84·— K
półrocznie	42·— „
ćwierćrocznie	21·— „
miesięcznie	7·— „

Za dostawę 2 K. miesięcznie.

Prenumerata zamiejscowa:

rocznie	96·— K
półrocznie	48·— „
ćwierćrocznie	24·— „
miesięcznie	8·— „

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny otrzymają cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej“, bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 6 K, drudzy 2 K. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 24 K.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcyi „Przewodnika“ pod adresem Lwów, ul. Wałowa Nr. 31 I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdziło uchwałę Grona profesorów Wydziału teologicznego Uniwersytetu lwowskiego udzielającą ks. dr. Stanisławowi Żukowskiemu *veniam docendi* z zakresu teologii pasterskiej ze szczególnem uwzględnieniem homiletyki.

Naczelnik Państwa zamianował postanowieniem z dnia 23 lipca 1919 r. zwyczajnego profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Kazimierza Żórawskiego, profesorem zwyczajnym matematyki w Politechnice warszawskiej.

Naczelnik Państwa zamianował postanowieniem z dnia 3 lipca 1919 r. docenta prywatnego dr. Kazimierza Roupperta, profesorem nadzwyczajnym botaniki w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Z frontów.

Komunikaty Warszawskiego sztabu generalnego

z dnia 6 sierpnia 1919.

Front litewsko-białoruski: Na południowy wschód od Wilejki dotarły nasze oddziały przednie na linii Żabibce-Biesiady-Żukówka. Na odcinku na północ od Mińska ożywiona obustronna działalność artyleryi. Na zachód od Mińska zajęły nasze oddziały w kontrataku Wielkie Sioło. Nieprzyjacielskie ataki na Białą Rutą i na odcinek Sieniawski zostały odparte. W odcinku Łonińca odparliśmy silne ataki na wschód od Łachwy. Nasze oddziały prowadzą na tym odcinku dalszą akcyę celem oczyszczenia przedpola z nieprzyjaciela. Zdobycz dnia wczorajszego wynosi 100 jeńców i 1 karabin maszynowy.

Front galicyjsko-wołyński: Bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu gen.
pułkownik *Haller*.

Podróż inspekcyjna Delegata Generalnego.

Dnia 3 b. m. wyjechał Generalny Delegat dr. Gałecki z radcą Namiestnictwa Friedbergiem i referentem prasowym Orobkiewiczem, celem dalszego zwiedzania powiatów wschodniej części Galicyi. W Kopyczyńcach, gdzie z powodu zupełnego spalenia Husiatyna jeszcze w czasie inwazyi rosyjskiej, mieszczą się władze, przyjął na posłuchaniu kierownika starostwa Wójcikiewicza, prezesa Rady powiatowej Włodzimierza Cieńskiego, rzymsko-katol. proboszcza Majera, burmistrza Gomułkiewicza, szefów Sztabu pewnej dywizyi, Komendanta etapu i żandarmeryi. Szefa sanitarnego tej dywizyi, przedstawicieli organizacyi narodowej, urzędników różnych władz, nauczycielstwo, reprezentacyę gminy izraelickiej i t. d.

Zabudowania miasta, w porównaniu do innych miast na granicy położonych, nie uległy wielkiemu zniszczeniu, choć i tu widać nieszczęsne ślady wojny.

Kopyczyńce uwolnione zostały od ukraińskiej inwazyi w pierwszych dniach czerwca, lecz tylko na przeciąg kilku dni. Ponowne uwolnienie nastąpiło dnia 15 lipca.

Stan powiatu pod względem gospodarczym, przedstawia się stosunkowo lepiej od innych dotychczas zwiedzonych. Mniejsza własność jest prawie wszędzie uprawiana, a żniwa, które są w toku, zapowiadają się bardzo dobrze. Braki odczuwa tylko Polska ludność wiejska, która zwłaszcza podczas drugiej inwazyi, została obrabowaną z inwentarza, ruchomości i pieniędzy.

W niektórych nawet miejscowościach wojska ukraińskie nieograniczyły się na tem, lecz w dodatku paliły zabudowania, mordowały ludzi i nakładały kontrybucyę.

Znacznie gorzej pod względem gospodarczym przedstawia się wielka własność. Ogół obsianych gruntów u niej wynosi 50 prc., katastrofalnym jest jednak brak wszelkiego inwentarza, tak żywego jak i martwego. Dwory nie posiadają dosłownie ani jednego konia, ani jednej krowy, ani jednego wozu. Uległy one bez wyjątku rabunkowi przez żołnierzy ukraińskich, a niektóre zostały zupełnie zniszczone.

Wobec tego zbiór z pól byłby zupełnie niemożliwy, gdyby nie pomoc wojskowa.

Z największem uznaniem podnieść należy prawdziwie obywatelską działalność dywizyi gen. Zielińskiego, który z własnej inicyatywy rozwinął akcyę pomocy gospodarczej, w której to akcyi popierają go usilnie szef sztabu i komendanci wszystkich oddziałów.

Dzięki temu, można mieć pewność, że wszędzie, gdzie zajdzie tego potrzeba, znajdzie się rychła i skuteczna pomoc, która — dodać należy — obejmuje nietylko wielką własność, lecz w równej mierze także małorolnych.

Obecny stan aprowizacyjny powiatu przedstawia się niepomyślnie. Mnóstwo żywności i innych środków koniecznej potrzeby zostało wywieszonych przez wojska ukraińskie, więc zwłaszcza w mieście panuje głód i drożyzna. Najdotkliwiej daje się odczuwać brak soli, która stanowiąc za inwazyi ukraińskiej podobnie jak nafta przedmiot handlu zagranicznego, nie dochodziła wcale do ludności. Skutkiem tego panują tu i w innych powiatach na tem tle choroby, a w szczególności szkorbut.

Wielki brak również odzieży i obuwia.

Fatalnie przedstawia się stan zdrowotny.

Tysiące (dosłownie) wypadków tyfusu plamistego i niema gminy, gdzieby ta straszna choroba nie panowała.

Brak lekarzy i szpitali pogarsza jeszcze bardziej ten stan. I tu znowu podnieść należy nadzwyczajnie gorliwą działalność, jaką rozwinęła wojskowość, za inicyatywą szefa sanitarnego lekarza majora Grossa i starszej siostry Adamowej Tarnowskiej.

Szpital wojskowy przyjmuje także cywilnych słabych, przeprowadza dezynfekcye osób i odzieży, a tę działalność swoją rozciąga także po za miasto.

Niestety, walczyć on musi z ogromnymi brakami co do łóżek, pościeli i bielizny, nie mówiąc już o stosownem dla chorych pokarmie.

Zaznaczyć nadto należy, że cofające się wojska ukraińskie, pozostawiły także swoich słabych, w liczbie około 300 i to w stanie najopłakańszym pod względem opieki i zaopatrzenia.

Część chorych leżeć musi na noszach z braku łóżek, a większej części przyjąć nie można, dla braku miejsca.

Na odbytej zaraz naradzie, w której udział brali także lekarze wojskowi, komendant etapu i szef sztabu, wydano zarządzenia celem usunięcia tych braków i udało się nawet, dzięki ofiarnej pomocy tamtejszej organizacyi narodowej, już teraz, chociaż częściowo, uchylić brak bielizny. Dalsza akcya i to z nadzieją powodzenia, jest w toku.

Generalny Delegat wraz z gen. Zielińskim, który w międzyczasie powrócił z objazdu frontów, zwiedził szpital wojskowy i miał sposobność przekonać się o troskliwej i owocnej w skutki opiece, jaką otoczeni są chorzy, a między tymi i zwyż stu pozostałych jeszcze w leczeniu żołnierzy ukraińskich.

Choć to rzecz z ludzkiego względu zupełnie naturalna, jednak podnieść należy, że nie czyni się między nimi a polskimi żołnierzami żadnej różnicy i leżą oni wspólnie z nimi.

Moment ten zasługuje na szczególną wzmiankę wobec szerzonych rozmyślnie za-

---

3)

Antoni Prochaska.

Ziemianin na kresach.
(Krzysztof Strzemeski).

(Ciąg dalszy).

Wysoko ceniła brać szlachta jego sprawiedliwość, dbałość o wykonanie wyroków. I kiedy zdarzyło się we wspomnianym wyżej roku w ziemi halickiej, że Michał Rudnicki na drodze publicznej zabił Władysława Gawrońskiego, sejmik czerwcowy halicki upoważnił podsędka, aby gdziekolwiek tylko będzie mógł pojmał zabójcę, chociażby i w szlacheckim domu. W państwie, w którem na podstawie prawa nie można było uwięzić ziemianina, nie pokonanego prawem, upoważnienie o którem mowa, można było dać jedynie mężowi nieposzlakowanej czci, dbałemu o sprawiedliwość a mającemu powagę i dość siły do spełnienia polecenia, bądź co bądź narażającego obywatela nawet na utratę życia.

W tym 1657, z którego przypadkowo więcej dat posiadamy odnoszących się do Krzysztofa. Należał do komisyi naznaczonej przez hetmana w. koronnego do sądzenia sporów granicznych, pomiędzy Koroną a Mołdawią powstałych, a pracował w Sniatynie wraz z podkomorzym halickim Janem Teodorykiem Potockim, Stanisławem Głowińskim, Wojciechem Bieniewskim, których już z powyższego znamy, z Janem Rusieckim i Stanisławem Papieskim. Czy należał do generalnej Komisyi wojskowej, przedkładającej obywatelom halickim 1662 r. stan wojska z wezwaniem do składania podatków na wojsko, nie wiemy. To pewna, że zarówno hetmani jak i sejmiki otaczały go życzliwością, że do końca życia u jednych i drugich cieszył się poważaniem, na które tak gorliwie zasługował.

We fregmentarycznych aktach halickich spotykamy imię Krzysztofa jeszcze w jednem laudum sejmikowem, spisanem atoli już po śmierci tego kresowego rycerza. Było to na grudniowym sejmiku halickim z 1670 r., kiedy to sejmik wysłał z grona swego dwóch posłów do wojewody Rusi Jana Stanisława Jabłonowskiego, aby wobec upłynionego już terminu zwołania szlachty na elekcyę podsędka po śmierci ś. p. Strzemeskiego Krzysztofa, złożył sejmik elekcyjny na 13 stycznia 1671 r.

II.

Ziemianin na roli.

Dzielny w boju, w niewoli obrotny i przemyślny, dobry sędzia i cieszący się zaufaniem obywateli urzędnik, był Krzysztof Strzemeski zarówno dobrym gospodarzem... Skrzętnym i pracowitym gospodarzem musiał być rycerz kresowy, chcący uczynić zadość obowiązkom kresowego obywatela Rzpltej. Korzystać należało z każdej chwili obywatelowi, niewiedzącemu nigdy jakie go czeka jutro, co spotka jego i jego rodzinę, z czego żyć będą, skoro mu spali Tatar dwór i majętność. Troszcząc się o materyalną podstawę bytu, musiał ruchomy swój majątek, inwentarz tak żywy, jak martwy rozkładać na kilku miejscach, często odległych od głównej swej siedziby, musiał gospodarzyć równocześnie na kilku miejscach, by mieć na każdy wypadek chleb własny, bez którego nie można było obyć się na kresach, a także i gotówkę, czy to w pieniądzach, lub też ruchomościach, dla ratunku siebie i rodzinę na każdą, a tak na kresach częstą przygodę. Pługiem i przemysłem, broniono kresy zarówno skutecznie jak mieczem — wypierając koczowników coraz głębiej w stepy i zmuszając do europejskiego sposobu życia, do zachodniej kultury. Toż spotykamy w owych czasach na kresach wielkich gospodarzy, przemysłowych obywateli, zasobnych finansistów... koloniami swemi, słobodami, nowinami usuwających grunt z pod nóg koczowników, a kresy posunięte już daleko na wschód czyniących przedmurzem Europy.

I Strzemescy należeli do owej ruchliwej, zawsze czynnej szlachty, kochającej rodzinną glebę i do ojcowizny przywiązanej, chętnie oddającej życie w jej obronie, czy to pod Jazłowcem, czy pod Chocimem. Ojciec Krzysztofa, Jędrzej, chorąży halicki, żonaty z córką podkomorzego podolskiego Katarzyną Borysławską, miał troje rodzeństwa, córkę Katarzynę i dwóch synów Wojciecha i Krzysztofa. Córkę wydał, dobrze ją wyposażywszy, za Aleksandra Chomentowskiego. Starszy syn Wojciech, mający pewne sumy na Delatynie, Łanczynie i Turce, gospodarzył w górskich okolicach, w krwawym pocie pracując na chleb powszedni. Krzysztof, mówiąc pewno, posiadł po ojcu Mikulińce, tudzież po Złotym Potokiem Snowidow i Woziłow, a raczej sumy pewne zapisane na tychże dobrach. Obra, jednak, jak główna część młodzieży kresowej zawód żołnierski i dopiero po klęsce cecorskiej, po niewoli i owej szczęśliwej z Krymu ucieczce, powrócił do roli. Nie na długo wszakże — gdyż, jak wiemy, szukał szczęścia znowu pod chorągwiami Sieniawskiego, jak się dorozumiewać należy, pod znakami Mikołaja, krajczego koronnego, owego budowniczego Brzeżan, rycerza przedwcześnie zgasłego, z którego wnukiem od brata Prokopa pochodzącym, wiązały Krzysztofa Strzemeskiego stosunki pieniężne. Bawiący po ucieczce z Krymu Krzysztof u stryja Marka, ucieka z nim razem przed Tatarami do fortecy Brzeżańskiej, do Sieniawskiego. Poznaje tu nasz żołnierz i budowę i znaczenie kresowej fortecy, tego azylu przed dziczą wschodnią dla ludności, a może i budowa fary brzeżańskiej utkwiła mu w pamięci tak bardzo, że później obrał sobie za zadanie wiernego Ojczyźnie i Kościołowi obywatela postawić i zamek i kościół w swej majętności. Także i znaczenie miasta i murów jego poznać i ocenić nauczył się w Brzeżanach, skoro, jak później dowodnie obaczymy, zakupował po miastach kresowych place i realności, stawiał na nich domy, jako schroniska dla ludności uciekającej przed najazdami Tatarów, a z osad kresowych, zaopatrując je parkanami i rowami stawiając zamki, starając się o przywileje dla nich królewskie, czynił miasta...

(Ciąg dalszy nastąpi).

granicą oszczerstw o przeciwnem traktowaniu ukraińskich chorych i rannych.

Że tak dzieje się wszędzie, najlepszym tego dowodem jest oświadczenie przewodniczącego zagranicznej Misyi, badającej w całej wschodniej części Galicyi właśnie te stosunki, wskutek rzeczowych zażaleń.

Z największem uznaniem podniósł on tę okoliczność, że nie czyni się żadnej różnicy między chorymi i rannymi, co sam wszędzie stwierdził i opowiadał nawet o wypadku, iż w pewnym szpitalu, lekarz wojskowy nie mógł mu na sali wskazać ukraińskich żołnierzy, aż dopiero przez podniesienie rąk musiano to stwierdzać.

Ta sama Misya oświadczyła również, że wszędzie, gdzie była, stwierdziła, że tak władze państwowe polskie, jak i polskie organizacye społeczne, zupełnie równomiernie traktują biedną ludność w rozdziale środków żywności i zapotrzebowania.

To też z zadowoleniem mógł stwierdzić Generalny Delegat, że cała tutejsza ludność odnosi się do Władz tak cywilnych, jak i wojskowych z zupełnem zaufaniem i z żadnej strony nie wystąpiono z żadną skargą.

Zaznaczyć przy tem należy, że ta harmonia jest tylko dalszym ciągiem stosunków, które panowały w czasie ukraińskiej inwazyi.

Ludność ruska tylko niechętnie i z oporem ulegała władzom ukraińskiem, obecnie zaś na ogół zachowuje się spokojnie i lojalnie, ludność żydowska zaś w Kopyczyńcach, nieraz wspomagała żołnierza polskiego w ciężkiej potrzebie, a rannym i jeńcom szła ochotnie w pomoc. To też nie można się dziwić, że obecnie z całem zaufaniem każdy udaje się o pomoc do żołnierza polskiego, a ten chętnie i często z własnej inicyatywy spieszy mu z nią, nie czyniąc różnicy ani co do narodowości, ani co do wyznania.

Ludność polska wiele przecierpiała podczas inwazyi, zwłaszcza drugiej i to tak miejska, jak i wiejska. Mimo tych ciężkich prób jednak, które pociągnęły za sobą ofiary nie tylko materyalne, w formie kontrybucyi, rekwizycyi i rabunku, lecz i w życiu ludzkiem wytrwała na stanowisku narodowem i uświadomienie jej w tym kierunku wzrosło jeszcze.

W trakcie posłuchań, zjawił się także delegat ludności żydowskiej z Husiatyna po stronie rossyjskiej leżącego dr. Feld i przedstawiwszy rozpaczliwy jej stan wskutek odcięcia jej linią bojową od źródeł zwykłego dochodu, prosił o pomoc. Gdy obecni przedstawiciele całego społeczeństwa miasta Kopyczyniec i powiatu husiatyńskiego w zupełności potwierdzili prawdziwość jego zapodań i prośbę jego poparli, wydał Generalny Delegat zarządzenia, celem ulżenia doli nieszczęśliwych ofiar tej wojny.

Ogólne wrażenie, jakie odniosło się z odwiedzin tego powiatu, streścić można w zdaniu, że dzięki harmonijnemu współżyciu całej ludności, dalej współdziałaniu władz państwowych, wojskowości i organizacyj społecznych uda się, przy wydatnej pomocy państwowej, przeprowadzić skuteczną akcyę ratunkową i zapewnić ludności znośny byt.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Uczczenie rocznicy 6 sierpnia.

Z Krakowa telegrafują nam:

Wczorajsza uroczystość rocznicy 6 sierpnia miała następujący przebieg: We środę o godzinie 10 rano odbyła się na Błoniach Msza polowa, w której wzięła udział załoga krakowska i armia gen. Hallera Przed ołtarzem stanęli bawiący w Krakowie uczestnicy pierwszej kadrówki strzelców, jedni z nich pozostający jeszcze w służbie wojskowej, inni jako inwalidzi, którzy już opuścili szeregi. W nabożeństwie wzięła udział Rada miasta z prezydyum, profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego, reprezentanci instytucyj społecznych i władz, oraz weterani z 63 roku, nadto nader tłumna publiczność. Około godz. 10·30 przybyli generałowie Haller i Symon z gener. Wiceministrem Sosnkowskim, który przyjechał z Warszawy jako przedstawiciel Naczelnika Państwa, orkiestra zagrała „Jeszcze Polska“, generalicya wobecności sztabów dokonała przeglądu poszczególnych oddziałów wojskowych.

Po przeglądzie gen. Sosnkowski przeszedł przed frontem uczestników pierwszej kadrówki, witał się z wieloma z nich i wypytywał się o służbę przebytą i obecną.

W czasie mszy muzyka 13 pułku odegrała szereg pieśni nabożnych. Podczas Ewangelii i Podniesienia wojsko prezentowało broń a w czasie Podniesienia odezwała się salwa. Po mszy ks. Infułat Wądolny dokonał poświęcenia kamienia węgielnego pod pomnik wolności, który ma być wzniesiony dla upamiętnienia 6 sierpnia. Akt dotyczący podpisali także generałowie: Haller, Sosnkowski i Symon, prezydent Federowicz i delegat Biesiadecki. Po tej ceremonii kapelan załogi ks. Lenerowski, zabrawszy głos, przedstawił przebieg walk legionów, ich prześladowania, więzienia i gorącą wiarę w ideę. Następnie gen. Sosnkowski złożył żołnierzom pozdrowienie w imieniu Naczelnego Wodza. Wreszcie przemówił prezydent miasta i major armii Hallera Skiöldkrene, który początkowo służył w 3 pułku legionów. Uroczystość zakończyła się defiladą wojsk przed generalicyą.

Po południu o godz. 4 odbył się festyn w parku Jordanu przy bardzo licznym udziale wojskowości, równocześnie w kinoteatrach odbyły się przedstawienia dla żołnierzy, wieczorem uroczyste przedstawienie w teatrze im. Słowackiego. Wystawiono „Straszny Dwór“. Na przedstawienie przybyła generalicya, delegacya stowarzyszeń i duży zastęp żołnierzy. Wznoszono okrzyki na cześć generałów Sosnkowskiego i Hallera. Przemówienie okolicznościowe wygłosił major Jahoda.

O godz. 9 wieczorem odbył się raut w salach Kasyna wojskowego. Na raucie była obecna generalicya, uczestnicy pierwszej kadrówki i inwalidzi legionowi. Przemawiał imieniem komitetu obchodowego Włodzimierz Tetmajer, potem przemawiał imieniem misyi jugo-słowiańskiej dr. Dobrowoliač oraz członek pierwszej kompanii kadrowej Gosiczewski, który wzniósł okrzyk na cześć żołnierzy polskich. Dalszą część rautu wypełnił program wokalny.

Naczelnik Państwa otrzymał między innemi następujące depesze z wyrazami hołdu:

Naczelny Wódz i Naczelnik Państwa Józef Piłsudski, Warszawa. Wodzu i Naczelniku! Spotężniało życie Narodu, gdyś mu w dniu 6 sierpnia 1914 wskrzesił żołnierza polskiego jako widomy znak siły narodu. Dzięki Tobie, idea orężnej walki dla Ojczyzny stała się tętnem życia ogółu i z niej urosło zmartwychwstanie wolnej i niepodległej Polski. Aby spełnić ten cel, włożyłeś weń trud całego życia swojego. To też dziś w zamian zato każdego Polaka praca i łza, krew i sława do Ciebie należy, co z nich wykujesz dalszą szczęśliwą dolę Polsce, jak już wykułeś dla Niej silną armię.

Z życzeniem, by Ci Bóg dopomógł w szlachetnych trudach, przesyłam Ci ukochany nasz Wodzu, imieniem własnem i oddziałów frontu galicyjskiego w dniu, w którym Ci naród cały cześć oddaje, wyrazy hołdu i żołnierskiej wierności.

Podp. Iwaszkiewicz generał.

Lwów. Do Naczelnika Państwa. Naczelniku! Wykuwałeś w krwawym trudzie i znoju podziemny oręż polski. Pierwszy po roku 1863 podniosłeś hasło walki orężnej o Polskę, orle zastępy młodzieży polskiej wskrzesiły chór żołnierski polski w pamiętnym dniu 6 sierpnia 1914. Twoją zasługą, że zmagania światowe zastały nas z bronią w ręku. Do końca wytrwać broniłeś honoru i polskości sztandaru i czci żołnierskiej przeciw zamachom zaborczym. Twierdza magdeburska nie zamknęła ducha Twego. Zorganizowałeś do walki zzaparciem P. O. W., gdzie schronisko znalazły ścigane przez wroga zastępy Legionistów, a które utworzyły w dzień zmartwychwstania gotowe i liczne zastępy. Oto w proch i pył runęli trzej zaborcy. Został się znak Twej pracy. Pierwszy raz w zjednoczonej i niepodległej Ojczyźnie obchodzimy rocznicę tryumfu Twojej myśli i Twojej walki. Armia polska stoi wiernie na straży wolności i nietykalności granic zjednoczonej Ojczyzny. Pierwsze komórki tej armii powstały z szeregów Legionów i P. O. W. Rada miasta Lwowa postanowiła zgodnie dzień ten uczcić uroczyście, tembardziej, że miasto nasze było kolebką polskiego ruchu militarnego, kolebką strzelców i drużyniaków, a garść pierwszych obrońców Lwowa rekrutowała się z Twoich wychowanków, Twoich żołnierzy, do okoła których skupiły się bohaterskie zastępy lwowskiej młodzieży polskiej. Prezydyum Rady miasta Lwowa przesyła Ci wyrazy hołdu i wierności, a zarazem prosi o zaszczycenie naszego obchodu Twoją obecnością, o ile sprawy publiczne na to Ci pozwolą. Żyj nam, wojuj na chwałę, wielkość i pożytek Ojczyzny, Naczelniku. Imieniem lwowskiej Rady miejskiej *Obirek* m. p.

Chełm. Do Naczelnika Państwa. W rocznicę wkroczenia Wojsk Twoich w granicę Królestwa Kongresowego składamy Ci Kochany Naczelniku życzenia, aby pozostająca pod Twojem kierownictwem młoda armia polska poniosła w najdalsze kresy sławę Polski. Zjazd ludowy ziemi chełmskiej zorganizowany 3 b. m. przez stronnictwo ludowe.

Cieszyn. Do Naczelnika Państwa. Posiedzenie Rady narodowej powzięło dziś następującą uchwałę:

W rocznicę zerwania więzów niewoli Narodu Polskiego przez garstkę bohaterów składa Wielkiemu Wodzowi hołd Rada narodowa Księstwa cieszyńskiego.

Bobek, ks. Brzóska, Reger.

Lublin. Wodzowi Naczelnemu Naczelnikowi Państwa i Ukochanemu Twórcy Legionów składamy w imieniu podwładnych oficerów i żołnierzy O. G. lubelskiego najserdeczniejsze życzenia w dniu 6 sierpnia w piątą rocznicę wznowienia walki o niepodległość Polski, wierząc mocno, ze całe Polskie Wojsko zespoli się w jednem zgodnem potężnem uczuciu serdecznego podziękowania i uznania za znoje, trudy i poniesione ofiary nad odbudowaniem Ojczyzny; do Wszechmocnego zaś zanosimy prośbę o dodanie Mu sił do dalszej pracy na stanowisku pierwszego obywatela wolnej Polski.

Rządkowski m. p.
pułkownik dowódca O. G. lubelskiego.

Opoczno. Do Naczelnika Państwa. Obywatelu Naczelniku! Zgromadzeni na kursach wakacyjnych w Opocznie nauczyciele szkół wraz z prelegentami i inspektorami szkolnymi, w rocznicę wkroczenia z bronią w ręku na ziemie polskie pierwszych niezależnych żołnierzy polskich, przesyłają na Twoje czcigodne ręce okrzyk: Niech żyje Polska!

Piotrków. Komendantowi Legionów, Naczelnemu Dowódzcy w piątą rocznicę zbrojnego czynu zasyłają hołd oficerowie i żołnierze batalionu zapasowego drugiego pułku piechoty Legionów. *Góra*, kapitan, dowódca batalionu.

Sosnowiec. W historyczną i pamiętną nam rocznicę dnia 6 sierpnia 1914, dnia w którym przez Twoją wolę twórczą i za Twoim Komendancie przewodem garść strzelców przekroczyła granicę Królestwa i ruszyła w bój, aby w czasie wielkiej wojny, w czasie, gdy ważyły się losy narodów, czynem orężnym i krwią szrdeczną zadokumentować w imieniu Polski, że nie zginęła i niepodległą chce być, w dniu tak uroczystym przesyłamy Ci Komendancie i Naczelniku Państwa wyrazy hołdu i życzenia długiej i owocnej dla Ojczyzny pracy. — Koło byłych Legionistów miasta Sosnowca.

Stanisławów. Do Naczelnika Państwa. Tobie Naczelniku, który pięć lat temu z bronią w ręku wystąpiłeś przeciw przemocy mocarstw rozbiorowych, w pięcioletnią rocznicę tego wiekopomnego czynu zbrojnego, my oficerowie i żołnierze, których już przedtem do wojny przygotowałeś do zbrojnego czynu, a których z bronią w ręku prowadziłeś w pierwszy bój, obecnie ze wschodnich kresów Rzeczypospolitej przesyłamy Ci wyrazy czci, miłości i poddaństwa. Dziś, kiedy oczy całej Polski zwracają się ku Tobie Naczelniku Komendancie, dziś, kiedy Polska cała śpiewa radośnie hymn Zmartwychwstania, Tobie głównie należy się nasza i naszych potomków wdzięczność, Tobie, który obudziłeś w sercach naszych wewnętrzny ogień miłości Ojczyzny. Czyny Twoje są dla nas przykładem i wskaźnikiem w życiu naszem, które całe wiernie poświęciłeś służbie wolnej Ojczyzny. — *Ocetkiewicz*, kapitan, dowódca miasta, *Gondaszewski*, plutonowy.

Węgrzy po najnowszym przewrocie.

Rumuńska komenda wojskowa w Budapeszcie ogłosiła następujące rozporządzenie:

Podaje się mieszkańcom do wiadomości, co następuje:

1. Armia rumuńska walczy nie przeciw ludności lecz przeciw tej armii, przez którą została zaatakowana.

2. Żołnierz rumuński poręcza bezpieczeństwo życia i mienia spokojnych obywateli.

3. Każdy jest obowiązany współdziałać nad utrzymaniem porządku i trzymać się ściśle ustaw i rozporządzeń.

4. Życie miejskie ma przybrać stan normalny, atoli ruch w mieście dozwolony jest tylko do godziny 9 wieczorem. Od tej pory mają być wszystkie lokale zamknięte.

5. Kazdy kto narusza porządek i obraża armię rumuńską słowem albo pismem,

---

Lorda dzieło o Polsce.

Wśród bawiącej u nas w lutym wielkiej misyi dyplomatyczno-wojskowej, na tle szarych mundurów francuskich, jaśniejszych angielskich i strojniejszych włoskich odrzynała się wyraziście postać przedstawiciela Stanów Zjednoczonych Ameryki w czarnym tużurku, bez żadnych odznak. Na pozór suchy, chłodny typ obywatela amerykańskiego, profesor historyi w Cambridge (w Stanie Massachussetts), Lord ożywiał się w rozmowie. pociągał szczerem, niekłamanem interesowaniem się sprawami naszemi, zwłaszcza naukowemi, które zna gruntownie z długich, samodzielnych badań swoich.

Robert Howard Lord jest autorem wydanego we wrześniu 1915 r. studyum dyplomatycznego o drugim podziale Polski (The second partition of Poland), dysertacyi jego doktorskiej, w istocie dużego dzieła, liczącego z przedmową i aneksami z górą 600 stron druku. Opanowanie olbrzymiej literatury przedmiotu we wszystkich językach, a zatem także polskiej i rossyjskiej, dwa lata poszukiwań archiwalnych w Wiedniu, Berlinie, Petersburgu i Moskwie, w bibliotece ord. Krasińskich w Warszawie i bibliotece Ossolińskich we Lwowie złożyły się na wszechstronne opracowanie historyi „przełomowego kryzysu w dziejach Polski“ od Wielkiego Sejmu r. 1788 do dokonania aktu podziałowego r. 1793. Autor trafnie uważa drugi podział za najwalniejszy cios, zadany Państwu Polskiemu: rozbiór pierwszy r. 1772 był wprawdzie gwałtownem wdarciem się we wnętrzności Państwa, ale pozostawiał jeszcze możność regeneracyi, rozbiór trzeci, ostatni, r. 1795 był już tylko konsekwencyą drugiego. Mimo tego znaczenia nie był on dotychczas przedmiotem pełnego, monograficznego traktowania, lecz raczej tylko omawiany jako epizod pierwszej wojny przeciw rewolucyjnej Francyi lub jako ustęp wiekowych wojen rossyjsko-polskich. Autor pragnie zapobiec temu niedostatkowi i podać, jak to uczynił Sorel i Beer odnośnie do pierwszego podziału, przebieg rozwoju kwestyi polskiej „od chwili ponownego jej otwarcia aż po drastyczne rozwiązanie r. 1793, w którem Polacy zostali ukarani za próbę odzyskania niezależności“.

W tym celu śledzi politykę każdego z trzech wielkich sąsiadów Polski, a także sprawy jej wewnętrzne na tle ogólnej sytucyi europejskiej, o ile oddziaływała ona na kwestyę polską. W przedmowie streszcza krótko rezultaty swoich dociekań, odmienne nie tylko w szczegółach, lecz również w niektórych problemach zasadniczych od dotychczas powszechnie przyjętych. Wykazuje, że drugi podział nie był dokonany wbrew woli Katarzyny II. pod naciskiem Prus, lecz spełnieniem tajnych jej planów, ambicyj, czego w osobnym dodatku szerzej dowodzi. Swoją drogą charakter polityki pruskiej był agresywny i zaborczy, przeciwdziałanie cesarza Leopolda II. tylko umiarkowane, chociaż patronowanie przez niego Konstytucyi 3-go Maja o wiele poważniejsze, niż to przyjmują historycy pruscy. Zamiar t. zw. indemnizacyi polsko-bawarskiej i ewolucya polityki rossyjskiej w kilku jej fazach, także geneza Targowicy, do której jest w dodatkach list Szczęsnego Potockiego do Potemkina (z Wiednia 14 maja 1791) po raz pierwszy z oryginału ogłoszony, zyskały w dziele lorda dzięki nowym materyałom pełniejsze oświetlenie,

Ale nie tyle chodzi nam w tem miejscu o stwierdzenie nowych poglądów i wniosków Szanownego autora, o które w niejednym szczególe można by się spierać, ile raczej o to, co pisze o samejże Polsce, o jej przeszłości, o jej sprawie w odniesieniu i do dzisiejszej, decydującej chwili dziejowej. Obszerny ustęp (Introduction 3—56) jest pod tym względem niezmiernie ciekawy i dla autora charakterystyczny.

Na czele omawia kwestyę polską w XIX. wieku: nie przestała ona istnieć po podziałach, przybrała tylko inne formy, oddziaływała silnie na rozwój stosunków europejskich. Pokonany i rozdzielony naród próbował raz po raz odzyskać wolność i jedność, co przedstawiło jeden z najtrudniejszych problemów narodowych ostatniego wieku. Upadek państwa, które pod względem rozciągłości było trzeciem na kontynencie, spowodował posunięcie się Rossyi w głąb centralnej Europy, umożliwił Hohenzollernom złączenie ich krajów w jednolite królestwo, z czem powstanie zjednoczonych Niemiec stoi w ścisłym związku. Sprawa polska odegrała znaczną rolę nie tylko w wojnach rewolucyjnych i napoleońskich, lecz o mało nie rozbiła zjednoczonych na kongresie wiedeńskim monarchów i nie spowodowała nowych wojen. Powstanie w 1830 ułatwiło dokonanie przewrotu we Francyi i Belgii, a interwencya Napoleona III. na rzecz Polaków w r. 1863 była dobrą okazyą dla Bismarcka do pozyskania Aleksandra II. i zapewnienia sobie neutralności rosyjskiej podczas wydarzeń, wśród których powstała jedność niemiecka. Flirt Austryi z Polakami utrzymywał otwarty drut między Berlinem a Petersburgiem i dawał o jeden więcej powód do antagonizmu między Rossyą i dualistyczną monarchią.

(Dokończenie nastąpi).

będzie karany na podstawie ustaw wojennych.

Burmistrz miasta Budapesztu wezwał w myśl polecenia komendy rumuńskiej wszystkich kupców, aby na znak wznowienia życia normalnego otworzyli natychmiast swoje sklepy i składy. Komenda wojsk rumuńskich zarządziła, aby środki i artykuły pierwszej potrzeby dostarczane były w dostatecznej ilości.

Rumuński minister Vajda oświadczył współpracownikowi dziennika *Petit Parisien*, że Węgry muszą być jak najrychlej rozbrojone, czego sobie przedewszystkiem życzą Madziarzy sami, Madziarzy bowiem zwrócili się do Rumunii o pomoc w obaleniu Beli Kuna, ponieważ ani wieśniacy ani robotnicy węgierscy nie są bolszewikami.

Pertraktacye nowego rządu z politykami ze sfer mieszczańskich w sprawie wstąpienia do nowego rządu nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Ci politycy oświadczyli, że mogą wstąpić do nowego rządu dopiero po wyborach. Wczoraj wieczorem przybyło do Budapesztu wojsko francuskie.

Berl. Tagblatt donosi z Zurychu: Jak podaje *Corriere della Sera* Najwyższa Rada nie podziela wątpliwości, podniesionych z niektórych stron przeciw nowemu rządowi węgierskiemu, mianowicie, jakoby on był tylko zamaskowanym rządem komunistycznym.

Z państwowej Rady aprowizacyjnej.

Z Warszawy donoszą: Na mocy uchwały Sejmu z 29 lipca br. Minister aprowizacyi zwołał na dzień 1 bm. państwową Radę aprowizacyjną, stały organ doradczy przy Ministerstwie. Obradom przewodniczył Minister aprowizacyi, w skład Rady wchodzą: dziesięciu posłów wyznaczonych przez Sejm, dziesięciu przedstawicieli konsumentów, oraz dziesięciu przedstawicieli producentów.

Po zagajeniu posiedzenia przez Ministra, szef sekcyi Gościcki odczytał i umotywował projekt regulaminu z wnioskiem Rady aprowizacyjnej, który po dyskusyi i po wprowadzeniu pewnych drobnych zmian załatwiono.

Sprawę ustanowienia cen na zboże, referował również szef sekcyi Gościcki. Oświadczył on, że Ministerstwo stoi na stanowisku określenia cen w zależności od kosztów produkcyi i opiera się w tym względzie na uchwale sejmowej z 29 lipca br. Prace zmierzające do określenia kosztów produkcyi były od tygodnia prowadzone przez Ministerstwo.

Odbyto też szereg narad z przedstawicielami rolników. Narady te ustaliły, że koszta produkcyi czterech gatunków zboża w Małopolsce i Kongresówce są mniej więcej o 50 proc. wyższe, niż w byłym zaborze pruskim. Producenci dwu pierwszych prowincyi uznali cenę 90—100 marek jako wystarczającą w pokryciu kosztów produkcyi, producenci zaś zaboru pruskiego cenę 50 mk. za centnar (100 kg.) Należy tedy określić cenę różnic, w zależności od obszaru, gdyż wyznaczenie jednej pośredniej ceny dla całego kraju krzywdziłoby rolników byłej Kongresówki i Małopolski, dając natomiast przewagę rolnikom b. zaboru pruskiego.

Po obszernej dyskusyi państwowa Rada aprowizacyjna uznała ten punkt widzenia i zatwierdziła stosownie do tego ceny dwojakie. W sprawie cen wyłoniły się trzy wnioski w Małopolsce i b. Kongresówce: wniosek konsumentów 60 mk. za cetnar metryczny, wniosek wielkiej własności 80 mk. za cetnar metryczny, wniosek małej własności 100 mk. W głosowaniu przyjęto wniosek pierwszy. Za tym wnioskiem głosowali przedstawiciele konsumów, nie padł zaś na niego ani jeden głos rolników i producentów. Dla b. zaboru pruskiego przyjęto cenę 50 mk. na pszenicę a 40 mk. na inne zboża. Sprawę premii za wczesne dostarczenia zboża pozostawiono do uznania Ministerstwa. Sprawę rozporządzenia w przedmiocie obrotu zbożem referował szef sekcyi rolnej Taborowski. Projekt przewiduje wolny handel dla zboża siewnego oraz ceny maksymalne. Podział nastąpi z uwzględnieniem pewnej nadwyżki procentowej w stosunku do cen zasadniczych.

Kwalifikowanie zboża siewnego zostało przez Ministerstwo rolnictwa powierzone uznanym państwowo instytucyom fachowo-rolniczym. Po dyskusyi uchwalono, aby na ziarno siewne oryginalne nie naznaczyć cen maksymalnych, aby ceny maksymalne wszystkich trzech odsiewów nie przekraczały więcej niż o 50 prc. ceny zasadniczej, aby ceny maksymalne dalszych odsiewów nie przekraczały więcej, niż 25 prc. ceny zasadniczej, aby ceny maksymalne zboża siewnego niekwalifikowanego nie przekraczały więcej niż o 15 prc. cen zasadniczych. Szef sekcyi rolnej referował następnie projekt rozporządzenia dotyczącego przemiału zboża i wolnego handlu ziemniakami. Projekt ten po wprowadzeniu drobnych zmian został przyjęty.

W ciągu dyskusyi wypowiedziano życzenie, aby instytucye komunalne, związki robotnicze i kooperatywy otrzymywały pierwpieństwo przy przewozie ziemniaków.

Następnie ustalono skład stałej komisyi głównej, do której wchodzą: dwaj posłowie, dwaj przedstawiciele producentów, oraz dwaj przedstawiciele konsumentów.

Akademia górnicza w Krakowie.

Na podstawie reskryptu Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego z dnia 20 lipca b. r. pod nr. 6852 IV. i na podstawie uchwał Komitetu Organizacyjnego wydał dziekanat Akademii górniczej następujące ogłoszenie:

W październiku br. otwartym będzie jedynie pierwszy rok studyów.

Zgłaszających się do zapisu kandydatów podzieli się na trzy kategorye.

Pierwsza obejmuje kandydatów z maturą (gimnazyum lub szkoły realnej), którzy byli już immatrykulowani poprzednio jako studenci matematyki i nauk przyrodniczych w jednym z Uniwersytetów, akademii górniczych lub politechnik. Do drugiej kategoryi zaliczy się kandydatów z maturą z odznaczeniem, którzy nie należą do pierwszej kategoryi; pomiędzy nimi pierwszeństwo przyzna się maturzystom lat ubiegłych, którzy spełnili powinność wojskową. Do trzeciej kategoryi należeć będzie reszta zgłaszających się z maturą.

Liczbę słuchaczów pierwszego roku ustala się na maksimum 90.

Przyjmować się będzie słuchaczów kolejno według ich przynależności do powyższych kategoryj.

Jedynie w wypadku, gdy ilość kandydatów pierwszej i drugiej kategoryi przekroczy liczbę 80, podda się kandydatów wszystkich trzech kategoryj konkursowemu egzaminowi wstępnemu z matematyki i fizyki.

Podstawą egzaminu będzie egzamin pisemny pod nadzorem.

Wiadomości wymagane przy ew. egzaminie w zakresie nauki w szkołach średnich są następujące: a) z matematyki: biegłość w działaniach arytmetycznych, reguła trzech, rachunek procentowy (pojedynczy) równania stopnia pierwszego, drugiego i dwukwadratowe, zagadnienia stopnia pierwszego i drugiego z dyskusyą i kreślenie elementarnych zależności funkcyjnych. Zasady planimetryi, stereometryi, trygonometryi płaskiej i geometryi analitycznej płaskiej, b) z fizyki temat ogólny (wolny od materyału matematycznego) pozwoli stwierdzić obok pewnego zasobu wiadomości, czy kandydat umie posługiwać się językiem polskim poprawnie pod względem stylistycznym i gramatycznym.

U w a g a. Do zadań z dyskusyą zaleca się Witwińskiego: Zbiór zadań na dyskusyę i badania zależności funkcyjnych (cena około 3 kor.) rozdziały I., II., III. z pominięciem zadań o numerach 60, 61, 65, 67—72, 84, 97, 100, 102, 105, 111, 114, 119, 120 122, 123, 130—132, 134. Jako wzór tematów z fizyki podaje się następujące: Zasady termometryi, zasada zachowania energii, prawa przepływu prądu elektrycznego, opis przyrządu o znaczeniu technicznem lub naukowem (telefon, telegraf, lustra, mikroskop).

Rocznica Unii Lubelskiej.

Rozkaz Sokoli.

W niedzielę dnia 10 b. m. zbiorą się członkowie lwowskich Towarzystw sokolich w ubraniach cywilnych z agrafką, a to: Sokoła Macierzy, Sokoła III. i IV. w gmachu Sokoła Macierzy o godzinie 8 30 rano, a Sokoła II. w własnym gmachu o godzinie 8 rano celem wzięcia udziału w uroczystości narodowej 350 rocznicy Unii Lubelskiej.

Członkowie Sokoła należący do M. S. O. utworzą na podstawie porozumienia z Naczelną Komendą M. S. O. osobny oddział, wobec czego celem ugrupowania się zejdą się członkowie odnośnych gniazd lwowskich z bronią w swoim gmachu. Członkowie Sokoła II. otrzymają broń w swoim gmachu.

Dnia tego o godzinie 4·30 po południu odbędzie się w gmachu Sokoła - Macierzy odczyt popularny o Unii Lubelskiej, na który członków wszystkich gniazd lwowskich z rodzinami niniejszem zaprasza się. — Wstęp bezpłatny dla wszystkich.

*

Urzędy, Stowarzyszenia i Korporacye mające zamiar wziąć udział w uroczystości obchodu 350-letniej rocznicy Unii Lubelskiej dnia 10 sierpnia 1919 uprasza się, by zechciały zgłosić się w biurze prezydyalnem Magistratu najdalej do piątku t. j. 8 sierpnia b. r. przed południem celem ułożenia porządku uroczystości. *Komitet.*

KRONIKA.

Lwów, 7 sierpnia 1919.

Kalendarz.

Piątek, 8 sierpnia.

Rzym. kat.: Cyryaka w.

Gr. kat.: 26. Jermołaja.

Słowiański: Niezamyśla.

Wschód słońca o godzinie 4 min. 36 rano, zachód o godz. 7 min. 29 wieczorem.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 21 Cel.

Premia dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej".

Wskutek specyalnej umowy zawartej przez wydawcę „Masek" z Administracyą „Gazety Lwowskiej", prenumeratorzy będą mogli otrzymywać wspaniałe album karykatur Sichulskiego z obszernym wstępem krytycznym A. Schrödera i W. Kozickiego **po cenie 20 kor.** To samo album w handlu księgarskim kosztuje 26 kor.

Książka wydana na kredowym satynowanym papierze przedwojennym, zawiera przeszło 100 pięknych plansz z karykaturami posłów, literatów, publicystów, malarzy, działaczy społecznych i t. d.

Po odbiór „Karykatur" zgłaszać się należy ustnie lub pisemnie do Administracyi „Gazety" ul. Podwale l. 3.

— **Zaprzeczenie.** W jednem z pism tutejszych ukazała się wiadomość o rzekomo postanowionem ustąpieniu Delegata Generalnego dr. Kazimierza Gałeckiego. Jak się z miarodajnych źródeł dowiadujemy, wiadomość ta jest nieprawdziwa.

— (z) **Gen. Listowski.** Wczoraj przejeżdżał przez Lwów specyalnym pociągiem dowódca frontu Poleskiego i Wołyńskiego generał Listowski.

Na dworcu kolejowym spotkał generała z. szefa sztabu dowództwo Wschód kapitan Rozwadowski. Jak się dowiadujemy w dotychczasowem dowództwie frontu galicyjsko-wołyńskiego zaszły w ostatnich dniach pewne zmiany, polegające na tem, że front ten podzielony został na dwie odrębne, części mianowicie na front galicyjski, na którym dowództwo spoczywa w rękach gen. Iwaszkiewicza, oraz wołyński, gdzie dowodzić będzie generał Listowski.

— (z) **Wczorajszy wieczór** uroczysty w Teatrze miejskim zgromadził niezwykle liczną publiczność. Bardzo artystycznie udekorowano wnętrze sceny kwiatami, zielenią i chorągwiami, wśród których widniał dużych rozmiarów wizerunek Naczelnika Państwa. W loży rządowej obecni byli państwo Gałeccy z córką; dalej byli na przedstawieniu Prez. Neumannowie, Wiceprez. miasta, dyr. policyi dr. Reinlender, ze sfer wojskowych: generałowie Gołogórski i Nowotny, wreszcie grupa uczestników powstania z prez. Bilechońskim.

Gdy w loży pierwszego piętra pojawił się ks. Biskup Baudarski, publiczność zgotowała mu serdeczną owacyę.

Uroczystą akademię rozpoczęła orkiestra wykonaniem poloneza Granata pod batutą kompozytora. Z kolei w podniosłym nastroju wysłuchano całego programu.

— (z) **Z Czerwonego Krzyża.** Międzyministeryalna Komisya rządowa pod przewodnictwem komisarza rządowego dla spraw polskiego Czerwonego Krzyża Władysława hr. Tyszkiewicza. Po szczegółowem zbadaniu całokształtu spraw i działalności b. Galicyjskiego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża, centralnego wydziału biur urządzeń i rachunkowości całej, udała się wczoraj do Krakowa i Zakopanego w celu zaznajomienia się ze stanem znajdujących się tam instytucyj, należących do b. Krajowego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża.

— (*mrc*) **Godne pamięci.** Pracownicy miejskich zakładów elektrycznych zgłosili się w przeddzień święta 6 sierpnia u dyrektora Tomickiego z propozycyą, by w dniu święta żołnierza polskiego stanęły wszystkie warstaty oraz wstrzymano ruch tramwayów. Dyrektor Tomicki oświadczył delegatom, że obchody i święta narodowe czcić należy nie bezrobociem, lecz przeciwnie pracą zdwojoną, Ojczyzna bowiem odradzająca się jak najwięcej potrzebuje przedewszystkiem pracy. Współpracownicy Zakładów elektrycznych uznali takie stanowisko za najodpowiedniejsze i po wspólnych naradach z dyrekcyą postanowiono wysłać na uroczyste nabożeństwo i do udziału w pochodzie delegacyę warstatów, w chwili zaś „Podniesienia" wstrzymać ruch wszystkich wagonów tramwayowych na pięć minut. Piękna ta i poważna manifestacya wywołała w całem mieście głębokie wrażenie.

— **Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie** ogłasza:

Z dniem 5 sierpnia b. r. aż do odwołania zastanawia się ruch następujących pociągów osobowych: a) Linia Lwów-Stryj pociągi Nr. 1713 i Nr. 1714, ze Lwowa odchodzący o godz. 13 55 względnie do Lwowa przychodzący o godz. 17 35; b) Linia Przemyśl-Chyrów-Stryj pociągi Nr. 2020/1213 i 1212/2021; c) Linia Lwów-Sambor pociągi Nr. 2111 i Nr. 2116, ze Lwowa odchodzący o godz. 9·05, względnie do Lwowa przychodzący o godz. 20 00; d) Linia Lwów-Bełżec pociągi Nr. 2212 i Nr. 2213, ze Lwowa odchodzący o godz. 8·10, względnie do Lwowa przychodzący o godz. 16 20; e) Linia Przemyśl-Chyrów-Zagórz pociągi Nr. 2016/1216 i Nr. 1211/2011.

— **Dowóz bez ograniczeń.** Magistrat podaje do wiadomości, że dowóz kolejami i wozami na targi lwowskie artykułów żywności (z wyjątkiem artykułów zajętych na rzecz Państwa, t. j. mąki i zboża wszelkiego rodzaju) nie podlega żadnym ograniczeniom i artykuły te nie mogą być przez organa wojskowe lub cywilne zatrzymywane lub kwestyonowane, zarówno przy przewozie kolejami, jak wozami przez rogatki miejskie.

O każdym zaszłym wypadku zakwestyonowania, względnie skonfiskowaniu towarów, poszkodowani obowiązani są donieść naczelnictwu stacyi kolejowej, względnie władzy wojskowej i magistratowi.

— **Posiedzenie komisyi** ogólnej kontroli Polskiego Komitetu „Dzieci na wieś" odbędzie się w sobotę dnia 9 b. m. o godzinie 5 popołudniu, w lokalu przy ul. Pańskiej 11, II. p. Wszystkich członków Komisyi o punktualne przybycie upraszamy.

Bol. Lewicki, Dr. Jan Piepes-Poratyński, Inż. Daniel Majewski.

— **Polski Komitet** „Dzieci na wieś" donosi, że zebranie do ściślejszego Komitetu odbędzie się w sobotę t. j. 9 b. m. o godz. 6 wieczorem w lokalu przy ul. Pańskiej 11, II. piętro.

— **Lustracya półkolonii.** Dr. Mikołajski i dr. Udziela, jako Polska Komisya rządowa, zwiedzili półkolonie lwowskie dla młodzieży i wyrazili się bardzo dodatnio o prowadzeniu półkolonii tak pod względem pedagogicznym jak i administracyjnym. Braki zauważone w jednej półkolonii zostały na miejscu uzupełnione.

— **Konkurs.** Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego ogłasza konkurs na następujące stanowiska: 1. Kierownika szkoły rzemieślniczej w Chełmie. 2. Kierownika szkoły rzemieślniczej w Sosnowcu. 3. Kierownika szkoły rzemieślniczej w Siedlcach. 4. Kierownika państwowych kursów handlowych w Chełmie. O stanowisko kierownika kursów handlowych wymaga się wyższego wykształcenia handlowego i odpowiedniej praktyki pedagogicznej.

Kandydaci winni nadesłać przed d. 10 sierpnia b. r. do Sekcyi Szkolnictwa Zawodowego Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego (Al. Ujazdowskie Nr. 37) podanie, życiorys, odpisy wierzytelne dyplomów i świadectw wraz z wymienieniem osób (w Warszawie) na opinię których mogą się powołać.

— **Polskie skrzynki pocztowe.** Miły oku widok przynoszą skrzynki pocztowe przemalowane z czarnożółtych na szkarłatne. Od dni kilku widać je już prawie wszędzie, gdzie dawniej były rozmieszczone. Brzegi mają obwiedzione białemi liniami. Tejże barwy Orzeł narodowy unosi się na frontowej ściance.

Także wózki pocztowe przemalowane zostały w podobny sposób. Tak więc coraz bardziej znikają ślady obcego panowania.

† **Pułkownik Piotr Fiałkowski.** Smutne zdarzenie zamąciło wczoraj z powodu dnia uroczystego nastrój w kołach wojskowych. W obiedzie urządzonym w stołowni D. O. G. przy placu Bernardyńskim wziął udział między innymi pułownik Wojsk Polskich Piotr Fiałkowski. W czasie obiadu, gdy przyszła nań kolej, wygłaszać począł toast na cześć Ojczyzny. Zauważono, że mówił z niezwykłem przejęciem, głosem drżącym od wzruszenia... Nagle w ciągu mowy zachwiał się i runął. Przyzwani natychmiast lekarze stwierdzili śmierć skutkiem udaru serca.

S. p. Fiałkowski pełnił służbę w armii austryackiej, a wystąpiwszy pracował w dyrekcyi kolei państwowych. W r. 1914 ś. p. Fiałkowski zajmował się zorganizowaniem i wyćwiczeniem drużyn strzeleckich „Sokoła";

W ciągu wojny wstąpił do Legionów, osiągnął tam stopień pułkownika W. P.

Otaczała ś. p. Fiałkowskiego powszechna sympatya, na którą zasługiwał w zupełności jako dzielny żołnierz, gorący Polak i prawy obywatel.

Cześć jego pamięci.

† Zmarli. Michalina Olejnik l. 25, żona kolejarza, Józefa Łaszkiewicz l. 55, wdowa po stolarzu, Antoni Kulczycki l. 52, czeladnik introligatorski, Zofia Swider l 65, żona dworskiego robotnika, Marcela Andreasik l. 58, gospodyni, Rozalia Dac l. 40, zarobnica, Edward Reizes l. 23, subiekt handlowy. Jadwiga Łosiowa l. 59, wdowa po wiceprezydencie Namiestnictwa, ks. Paweł Czmoła l. 63, gr. kat. proboszcz, Mikołaj Czajkowski l. 56, radca Wydziału krajowego, Marya Gryndziak l. 31, Walerya Tykiewicz l. 40, Marya Gługocka l. 40, Teodor Suchodolski l. 41, Katarzyna Bełzwska l. 37, Helena Wierzbowicz l. 42, krawczyni.

— **Zguba.** Portfel z 500 kor. i dokumentami zgubił p. Karol Memis, malarz szyldów. — Podczas przedstawienia w Sokole-Macierzy wyciągnięto p. Apolinaremu Dziwocie portfel z 420 kor. i osobistymi dokumentami.

— **Znaleziono.** Na Łyczakowie pasport i inne dokumenta na imię Gąglawy Katarzyny.

Na placu św. Ducha pugilares żółty z dwoma biletami tramwayowymi i 3 kor. 60 hal.

Obok Wiedeńskiej kawiarni portfel z metryką Dawida Leiba i wypowiedzeniem sądowem mieszkania. Wymienione przedmioty są do odebrania na inspekcyi policyjnej.

— **Za opilstwo** aresztowano praczkę Winiarską l. 41, przy ul. Legionów, gdzie wczoraj na chodniku ułożyła się do snu o godzinie 10 wieczorem.

— **Zarekwirowany tytoń.** Mimo dotkliwego u nas braku wyrobów tytoniowych, niesumienni handlarze wywożą go jeszcze ze Lwowa. Racheli Brand i Malci Hebenstreit udającym się w podróż powrotną do Bełza odebrano 8 funtów tytoniu, ukrytego w blaszance o podwójnem dnie, oraz przymocowanego do piersi i nóg.

Przy ul. Jachowicza l. 19 zabrano z piwnicy Maurycego Gronawettera 4 worki tytoniu, oraz z rozprutego 5 worka 17 puszek funtowych, które na polecenie niejakiej Chany Weinstein z ul. Kotlarskiej l. 6, nie wiedząc o zawartości worków, po przywiezieniu ich przez jakichś wojskowych, pozwoliła złożyć 19-letnia córka właściciela mieszkania. Po przeprowadzonej rewizyi w mieszkaniu Weinsteinów i u sąsiadów znaleziono tam wyrobionych już z tego samego tytoniu 9 pudełek papierosów, które również skonfiskowano. Weinsteinową osadzono w areszcie.

— **Odebrane łupy.** Wczoraj o godz 7 wieczorem spostrzegł policyant, pełniący służbę przy ul. Akademickiej, człowieka w mundurze żołnierskim, niosącego garderobę damską. Zapytany o jej pochodzenie, oświadczył, iż jest własnością jego pani, kapitanowej, zamieszkałej na Zamarstynowie, gdzie rzeczy te właśnie niesie. Nie dowierzając policyant oświadczył, że towarzyszyć mu będzie. Na Zamarstynowie wszakże, ów żołnierz rzeczy porzucił i pędem znikł w zaułkach. W tłumoku porzuconej garderoby były dwie suknie: czarna i granatowa, bluzka granatowa w białe paski i granatowego koloru spódnica, ciemny płaszcz, 1 para lakierkowych mesztów oraz 1 meszt aksamitny i 1 meszt jedwabny, oba z lewej nogi. Rzeczy te najwidoczniej pochodzące z kradzieży, zdeponowano w policyi.

— **Zmiana 700 hrywien.** Do gospodyni z Dublan, Maryi Tuszyńskiej, wypytującej się o kantor wymiany przy ul. Legionów, przystąpił wysoki mężczyzna z czarnymi wąsami i bokobrodami, w ubraniu koloru kawowego i twardym kapeluszu, ofiarując zmianę hrywien na korony. Gdy łatwowierna niewiasta wręczyła mu 700 hrywien, on podał jej rzekomo zwitek z koronami i znikł, a kobieta po otwarciu zwitku znalazła strzępy gazet.

— **Obiecujący chłopczyk.** Karolinie Żurawieckiej, dozorczyni (ul. Traugutta l. 9), skradł z kufra kwotę 550 kor. krewny jej męża, 13-letni chłopak, Piotr Żurawiecki i znikł bez śladu.

— **Kradzież kawiarniana.** P. Joachimowi Kleinhausowi skradziono w kawiarni „Korso", podczas chwilowej nieobecności, palto z wieszadła. W kieszeniach palta znajdowały się jedwabne popielate rękawiczki i dokumenty.

— **Aresztowano** za kradzież srebrnego zegarka z łańcuszkiem na ul. Legionów kieszonkowca, 23 letniego Izaaka Greisa.

— **Skradziono** Tobiaszowi Methowi z mieszkania przy ul. Pilnikarskiej l. 6 dwa ubrania marynarkowe, wartości 500 kor.

Nasturcye.

(i) Gdyby botanicy nie zapewnili mnie pod słowem honoru, że nasturcya jest córą południowej Ameryki, możnaby kolebki jej domyśliwać się w Chinach. Ma bowiem liście przypominające wachlarz w ręku Konfutsego i ma kwiaty o barwach wyszukanych jak chińskie jedwabie, a kształtach sztucznych jak figurynki dam chińskich.

Barwy — powróćmy do nich — obejmują rozległą skalę odcieni żółtej barwy, od jasnego, prawie kremu do ciemnego bronzu ze szkarłatnym nalotem. Są zaś nasturcye albo jednobarwne, albo też nakrapiane — wogóle kolorystycznie przedstawiają dużą rozmaitość.

Mają także miły, delikatny zapach zalatujący nieco brzoskwinią...

Umiarowa budowa nasturcyi, jako też łatwość rozwoju w doniczce, sprawia, że żaden chyba z kwiatów nie bywa tak często używany do przyodabiania okien miejskich w lecie, jak ta Peruwianka.

W przechadzce po ulicach o tej właśnie porze roku stwierdzić to może każdy naocznie, I przyznać godzi się, że ślicznie wyglądają takie okna z etażerką pełną rozkwitłych nasturcyi... zwłaszcza jeśli z głębi piękne oczy dodadzą im blasku. A we Lwowie to nie rzadkość.

— **Drugie zebranie** członków Tow. Politechnicznego, Prawniczego i Związku adwokatów polskich w sprawie walutowej odbędzie się w polskiem Towarzystwie Politechnicznem Zimorowicza 9, w sobotę 9 bm. o godz. 5 popoł.

Na porządku obrad sprawozdanie o obecnym stanie sprawy i ciąg dalszy dyskusyi.

— **Walne Zgromadzenie** Tow. teatru ludowego im. J. Słowackiego, odbędzie się we wtorek dnia 12 sierpnia b. r. o godzinie 6 wieczorem w lokalu T. S. L. im. Borelowskiego, ul. Ossolińskich l. 10, II. piętro.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru miejskiego.

Czwartek, 7 sierpnia o 7 wieczorem „Orfeusz w piekle", opera kom. w 4 aktach Offenbacha.

Piątek, 8 sierpnia o 7 wiecz. „Mignon", opera w 4 aktach Thomasa. Debiut Stefanii Hinglerównej.

Sobota, 9 sierpnia o 7 wiecz. po raz pierwszy „Gorąca krew", komedya w 3 akt. Mieczysława Fijałkowskiego.

Pod sąd!

(Z) W sobotę rozpoczyna się w sądzie karnym rozprawa przeciw Rusinom Fedorowi Michajłowowi i Stanisławowi Fedakowi, żołnierzom tak zwanej armii ukraińskiej, oskarżonym o zamordowanie niewinnego i bezbronnego księdza rzymsko-katolickiego Czarnika i ojca jego 70-letniego Walentego z Pustomyt.

Michajłow zebrał żołnierzy, wśród których był też obwiniony Fedak i udał się na probostwo rz. kat. w Szczercu, gdzie chwilowo Czarnikowie przebywali i aresztował ich. Około południa dnia 18 maja b. r. obu nieszczęśliwych zawleczono do Demni. Michajłow oznajmił żołnierzom, jaki los czeka oskarżonych. Ks. Czarnik prosił plutonowego Andrzeja Barana, aby darował jemu i ojcu życie i wstawił się za nim u Michajłowa. Równocześnie wstawiali się też i inni ludzie, a nawet proboszcz gr. kat. z Demni ks. Folwarków, ale Michajłow był żądny niewinnej krwi.

Michajłow w towarzystwie Fedaka i Tryhuba zawlókł obu Czarników na cmentarz w Demni, gdzie po zawiązaniu oczu obaj zostali zastrzeleni. Na ciele pomordowanych stwierdzono rany zadane im za życia przez uderzenia bagnetem, kolbą lub kułakiem.

Ten jaskrawy fakt zbrodni poruszył żołnierzy i ludność cywilną, która zwróciła się z wyrzutami przeciw mordercom. Ale nie znalazł się nikt ze strony przełożonych żołnierzy-morderców, aby pociągnąć winnych do odpowiedzialności.

Upomniała się jednak wyższa sprawiedliwość, skoro zrządziła, że obaj mordercy wpadli w ręce zwycięzkich wojsk polskich i stają przed władzą karzącą, aby odpowiedzieć za swój czyn potworny w całej rozciągłości.

Jednodniówka Czerwonego Krzyża.

(Z) W tych dniach opuściło prasę w Warszawie niezmiernie interesujące wydawnictwo — „Jednodniówka" Polskiego Tow. Czerwonego Krzyża, zawierające kilkadziesiąt myśli złotych i aforyzmów, głośnych naszych polityków, pisarzy i uczonych, z autografami autorów.

Redaktor tej pomysłowej publikacyi p. Tadeusz Michalski, w poprzedzającej przedmowie swojej zaznacza, że mając na celu spopularyzowanie idei Polskiego Czerwonego Krzyża, zwrócił się o współudział w swoim wydawnictwie do szeregu działaczy społecznych i autorów, aby przez głos osób wybitnych cel swój najlepiej osiągnąć. I w rezultacie inicyatywę tę poparli, nadsyłając swoje prace i aforyzmy i przyczyniając się w ten sposób dla dobra Czerwonego Krzyża. Poseł francuski Pralon, Antoni Zwan, minister sztuki i kultury Miriam (Zenon Przesmycki), arcybiskupi A. Kakowski i J. Teodorowicz, ks. bisk. Gall, Gustaw Daniłowski, redaktorzy K. Olchowicz i W. Rabski, Z. Wasilewski, Andrzej Niemojewski, Adolf Nowaczyński, Wacław Sieroszewski, Józef Weysenhoff, Jan Lorentowicz, posłowie Seyda i Osuchowski, Perzyński, Grubiński, Gorczyński, Teodor Jeske-Choiński i wielu innych.

Świetne aforyzmy i złote myśli tych znakomitych osobistości poświęcone Czerwonemu Krzyżowi, świadczą wymownie, że istotnie „w chwili wzniecone go nastroju patryotycznego, w chwili Zmartwychwstania Ojczyzny, szczególnej wagi nabiera troska o polskiego żołnierza, który piersią bohaterską odpiera zakusy wrogów, wierzy nieśmiertelnym tradycyom Ojców w walce o byt Narodu.

„Nakazem tedy doby obecnej, jak zaznacza Tadeusz Michalski — są przedewszystkiem dwa symbole: miecz obronny i co zatem idzie „Czerwony Krzyż".

Radość niepodległości mącą nam jeszcze armaty na froncie i rany naszych najlepszych synów.

Zagrzewać do niesienia im pomocy, to służyć szlachetnej sprawie".

Nowy przewrót na Węgrzech.

Arcyksiążę Józef u steru rządów.

Wiedeń. Nasz korespondent wiedeński telegrafuje nam:

Ostatniej nocy nadeszła tu z Budapesztu depesza *Węg. Biura korespond.*, donosząca **o nowym przewrocie.** Oto we środę o godz. 7 wieczorem pojawili się w prezydyum rządu, który po Beli Khunie objął władzę gen. Schmapper, nadintendant policyi Wolkenberg, były sekretarz Rady nar. Fried i szef sekcyi w min. wojny Fillery i oświadczyli, że rząd obecny powinien demisyonować, gdyż nie ma większości. Prezes ministrów Peidel prosił o 10 minutowy czas do namysłu, aby naradzić się z ministrami. Cały rząd ustąpił i podpisał dymisyę.

Naród powierzył ster rządów na Węgrzech arcyksięciu Józefowi.

Wiedeń. (Telegram własny). Opowiadają, że powierzenie rządów arc. Józefowi nastąpiło **za wiedzą reprezentantów koalicyi.**

Wiedeń. (Telegram własny). Skład gabinetu nowego jest następujący: prezes min. szef sekcyi w min. wojny Friedrich, ministrowie rekrutują się z fachowców, przeważnie profesorów Uniwersytetu.

Budapeszt. (Telegram własny). Wiadomość o zmianie rządu wywołała tu niezwykle dobre wrażenie. Przed „Bristolem" urządzono wielką manifestacyę na cześć nowego rządu.

Budapeszt. (Telegram własny). **Misye koalicyjne odbyły tu wspólne posiedzenie, na którem był też arc. Józef.** Tematem obrad były sprawy aktualne, a to przedewszystkiem sprawa zaprowadzenia porządku. **Uzyskano zupełną zgodę w działaniu.**

O nowych rządach zawiadomiono min. Clemenceau i rządy mocarstw.

Telegramy P. A. T.

Z Warszawy.

Warszawa. Marszałek zwołał **posiedzenie konwentu seniorów** na 8 b. m. godz. 11 rano. Przedmiotem obrad będzie uregulowanie przyszłych stosunków politycznych w Galicyi wschodniej. Przedstawiciele klubów są proszeni o przybycie punktualne, celem wzięcia udziału w obradach.

Warszawa. Dr. Biliński w towarzystwie szefa biura prezydyalnego odjeżdża jutro do Wiednia dla załatwienia swych spraw osobistych, których, przenosząc się do Warszawy, nie miał czasu uregulować. Przy tej sposobności załatwi także kilka spraw urzędowych wchodzących w zakres jego działania.

Rokowania polsko-niemieckie.

Kraków. Radio z Nausen. **Rokowania polsko-niemieckie** zapowiedziane na środę odbędą się w terminie późniejszym, jeszcze nieustalonym.

Wiedeń. B. K. z Paryża. Najwyższa rada zadecydowała na wczorajszem posiedzeniu, że szefowie wojskowej misyi koalicyjnej w Niemczech mają wziąć **udział w konferencyi,** która ma odbyć się w Berlinie **między Niemcami a Polakami** w sprawie terytoryów, jakie Niemcy mają odstąpić Polakom.

Węgry po upadku komunistów.

(Inwazya wojsk obcych i szegedyńskich. — Zwrot ku reakcyi. — Zarządzenia nowego rządu. — Dymisya gabinetu. — Stanowisko mocarstw. — Zaburzenia antysemickie. — Warunki zawieszenia broni. — Zniesienie blokady. — Kontrola nad rokowaniami o zawieszenie broni).

Poznań. Iskr. z Wiednia. Z Budapesztu donoszą, **że wojska czesko-słowackie przekroczyły linię demarkacyjną i maszerują na Budapeszt.** Pojawiła się również wiadomość, że 2500 żołnierzy francuskich wyruszyło z Szegedynu na Budadeszt i że nadejdzie tam prawdopodobnie także kilka oddziałów angielskich od strony Rjeki.

Poznań. Iskr. z Budapesztu. Po wkroczeniu wojsk rumuńskich do Budapesztu **wkroczyły tam także wojska szegedyńskie.** Żołnierze tych pułków mają być źle uzbrojeni. Wśród nich ma się znajdować batalion, złożony z 1800 oficerów, którzy przypięli sobie czarne żałobne kokardy i postanowili nie odpinać ich tak długo, dopóki nie pomszczą wszystkich zbrodni, dokonanych przez bolszewików na ich rodzinach.

Poznań. Iskrowo z Berlina. Prasa tutejsza donosi o **straszliwym zamęcie,** jaki powstał w Budapeszcie po zajęciu go przez wojska rumuńskie, które miały się dopuszczać grabieży i które spowodowały przerwę telegraficzną i telefoniczną z Wiedniem.

Poznań. Iskr. z Berlina. Na Węgrzech pod wpływem operacyi wojsk szegedyńskich zaczyna się ruch reakcyjny. Powszechnie **wymieniają arcyksięcia Fryderyka** (?) jako **kandydata na tron** węgierski.

Wiedeń. B. K. z Budapesztu. Prezes Ministrów i Minister skarbu znieśli rozporządzenie dawniejszego rządu sowietów, według którego noty koronowe austro-węgierskie przestały być na Węgrzech pieniądzem obiegowym. Skasowanie tego rozporządzenia przywraca zatem na Węgrzech **moc obiegową korony.**

Wiedeń. *Die Zeit* donosi, że pertraktacye **w sprawie rekonstrukcyi gabinetu** węgierskiego prowadzi w Peszcie Peidel, a w Wiedniu Lovacy. Dziś zebrała się w Wiedniu u Sachera konferencya węgierska, w której bierze udział Garany. Lovacy wraca w piątek do Budapesztu.

Wiedeń. B. K. z Budapesztu donosi na podstawie węgierskiego Biura: Dziś wieczór odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem uchwalono dymisyę gabinetu.

Wiedeń. B. K. z St. Germain. **Różnica zdań między francuskimi a amerykańskimi dziennikami** w kwestyi węgierskiej jest dziś bardzo wyraźna. Podczas gdy większość dzienników francuskich uznaje obsadzenie Budapesztu przez wojska rumuńskie za pożądane, dzienniki amerykańskie, a w szczególności „Chicago Tribune" ostrzegają przed niebezpieczeństwem, które stąd powstać może i przed podrażnieniem nacyonalizmu węgierskiego.

Wiedeń. Wiedeńskie B. K. podaje pod d. 6 sierpnia:

W magistracie budapeszteńskim zebrało się dziś w południe około 200 osób, przeważnie słuchaczów uniwersytetów, które uzbrojone w laski i szpicruty wtargnęły do poszczególnych biur gdzie znajdowali się jeszcze urzędnicy komunistyczni. **Urzędników tych pobito dokrwi**, a specyalnie obito prezydenta miejskiej Rady robotniczej Eugeniusza Barna. **Prześladowanie komunistów zamieniło się później w prześladowanie żydów.** Każdego, o którym przypuszczano, że jest żydem, bito. Dopiero wkroczenie wojska położyło kres dalszym masakrom.

Wiedeń. BK. z Budapesztu. **Na Politechnice przyszło dziś do krwawej bójki.** Słuchacze Politechniki, należący do stowarzyszenia „Budzące się Węgry“ obrzucili żydowskich kolegów obelgami, na które ci nie pozostali dłużnymi odpowiedzi. Powstała bójka, w czasie której 15 żydów pobito do krwi.

Wiedeń. B. K. Z Budapesztu. Wedle *Nepszawy* do menzy żydowskiej wtargnęli dzisiaj nieznani ludzie. Przyszło do sprzeczki, a później do bójki, w której **czterech medyków zraniono.** Władze zarządziły śledztwo.

Wiedeń. B. K. z Budapesztu. Generał Mardarescu wręczył rządowi węgierskiemu **bardzo ciężkie warunki zawieszenia broni**, na które zażądał odpowiedzi do 5 b. m. godz. 2 po południu, zaznaczając zarazem, że wrazie nieprzyjęcia warunków Rumuni sami zabiorą sobie potrzebne im materyały. Węgierski minister spraw zagranicznych Agoston zwrócił się do gen. Gordona jako do szefa misyi ententy z prośbą o merytoryczne załatwienie tej sprawy, powołując się na to, że Węgrzy już poprzednio byli właściwie w rozejmie z Rumunami.

Wiedeń. B. K. z Waszyngtonu. Amerykański komisarz żywnościowy zarządził **zniesienie blokady węgierskiej.**

Rada pięciu zastrzegła sobie, że zarządzenie to może być cofnięte, jeśli sytuacya zagraniczna albo wewnętrzna da powód do tego.

Wiedeń. B. K. z Paryża. Clémenceau zawiadomił rząd węgierski, że Rada najwyższa zamierza wysłać do Budapesztu czterech generałów, amerykańskiego, angielskiego, francuskiego i włoskiego, których zadaniem będzie czuwać nad **rokowaniami co do warunków zawieszenia broni** przy wprowadzaniu w nich zmian, które będą uznane za konieczne.

Mają też oni w porozumieniu z armią rumuńską i południowo-słowacką czuwać nad tem, aby obszary okupowane były odpowiednio chronione przed złem traktowaniem i wojskom okupującym udzielać wskazówek politycznych w kwestyach okupacyjnych. Mają też prawo zarządzić ewentualne wycofanie nadwyżki wojsk rumuńskich.

Morawska Ostrawa. Starostwo morawskie zarządziło, że **uchodźcy z Galicyi i z Polski** mogą mieszkać tylko w tych gminach republiki czesko-słow., które są oddalone od granicy Państwa Polskiego przynajmniej o 30 kilometrów. Ponieważ okrąg morawsko-ostrawski leży bliżej od granicy aniżeli 30 klm., zarządziło starostwo wydalenie wszystkich uchodźców z Galicyi i z Polski do dnia 15 b. m.

Praga. Tutejsza agencya rossyjska donosi: **Armia generała Rodzianki**, która powstała w maju b. r. i w pierwszych zawiązkach liczyła tylko około 6000 żołnierzy, wzrosła dziś do siły 25.000 ludzi. Armia ta dokonuje cudów waleczności, ciekawe jest źle uzbrojona.

Praga. Tutejsza agencya rossyjska donosi: **Denikin** wydał rozkaz do armii, w którym poświęca wspomnienie żołnierzom czesko-słowackim, którzy walczyli w związkach ochotniczych armii rossyjskiej. Dziś, kiedy nowemu państwu czeskiemu potrzeba swoich synów dla siebie, Denikin zwalnia oddziały czesko-słowackie ze związku swojej armii.

Wiedeń. B. K. z Amsterdamu. Wedle „Telegraph“ korespondent *Times'a* w Warszawie podaje straszne szczegóły **o pogromach żydów na Ukrainie.** Ludność rozgoryczona na komisarzy komunistycznych, skorzystała z tego, że pewna część komisarzy była żydami, i poczęła ludność żydowską mordować i plondrować. Przedstawiciele tej części ludności noszą opaski z napisem: „Śmierć żydom, ratujcie Rossyę“. W Żytomierzu wymordowano 1.200, w Kasaczynie 600, a w Berdyczowie 2.000 żydów.

Wiedeń. Budapeszteński korespondent *United Press* rozmawiał iskrowo **z Leninem**, który oświadczył, że już kilkakrotnie przedkładał swoje warunki pokojowe entencie. Nie jest jego winą, że tych warunków nie ogłoszono. Lenin podtrzymuje zapewnienie, że Rossya gotowa jest zapłacić dawne długi, jeśli przyjdzie do zawarcia pokoju.

Wiedeń. B. K. W angielskiej Izbie gmin wystosowano do Bonara Lawa zapytanie, co rząd angielski zamierza uczynić, **jeżeli traktat pokojowy nie będzie ratyfikowany przez Amerykę.** Bonar Law odpowiedział, że tego rodzaju zapytania opierają się tylko na przypuszczeniach, dodał też, że traktat pokojowy będzie obowiązywał, jeżeli go podpiszą trzy mocarstwa.

Wiedeń. B. K. Waszyngton. Według przedstawienia wniesionego przez sekretarza wojny Bakera **wojska Stanów Zjednoczonych** będą liczyły 510.000 żołnierzy i obejmują młodzież od wieku lat 19. Ćwiczenia wojskowe trwać będą trzy miesiące. Niezależnie od tego ma być wyćwiczonych wojskowo 740.000 młodzieży tak, że ogólna siła zbrojna Stanów Zjednoczonych wynosić będzie 1,250.000 żołnierzy.

Telegramy własne „Gazety Lwowskiej“.

Na Węgrzech.

Wiedeń. Rząd amerykański wezwał Rumunów, aby złagodzili warunki rozejmu, gdyż w przeciwnym razie wstrzyma dowóz środków żywności z Ameryki.

Wiedeń. *Telegraaf* donosi, że w Budapeszcie zawiązał się specyalny komitet, który postanowił wszelkiemi siłami nie dopuścić do tego, by król Ferdynand rumuński przybył do Budapesztu, gdyż uważanoby to za hańbę dla narodu węgierskiego. Komitet wydelegował 500 ludzi, którzy zobowiązali się poświęcić nawet życie, gdyby król Ferdynand wjechał do Budapesztu, mianowicie urządzą na niego i jego otoczenie zamach, a również wymordują członków rządu szegedyńskiego.

Budapeszt. Wiadomość o proponowanym wjeździe króla Ferdynanda do Budapesztu wywołała tu wielkie wzburzenie. Przeważna część ludności grozi najostrzejszemi demonstracyami.

Warszawa. Polski korespondent paryskiego *Temps'a* donosi, że Bela Kuhn tuż przed swym upadkiem próbował wejść w stosunki z Polakami celem wspólnej akcyi przeciw Czechom. W tym celu mieli wyjechać do Warszawy bawiący w Wiedniu mężowie zaufania rządu madziarskiego. Do nich mieli się przyłączyć dziennikarze Szabo i Dworczak.

Jak podkreśla *Temps*, Czesi nie przywiązywali do tej pogłoski większej wagi, gdyż wiedzieli, że Polacy nie będą się łączyć z bolszewikami węgierskimi.

Żydowski Bank akcyjny.

Warszawa. W rozmowie z przedstawicielami misyi Morgentaua, ci ostatni oświadczyli dziennikarzom, że żydowscy kapitaliści amerykańscy noszą się z myślą założenia wielkiego akcyjnego banku żydowskiego w Polsce.

Z ostatniej chwili.

Wyjazd dr. Bilińskiego do Wiednia.

Warszawa. (Telegram własny). Dziś Minister skarbu dr. Biliński jedzie do Wiednia. Ma on również przeprowadzić kilka spraw tyczących się likwidacyi b. monarchii austro-węgierskiej.

O Galicyę wschodnią.

Warszawa. (Telegram własny). Wczoraj o godzinie 11 przed południem zebrało się posiedzenie konwentu seniorów, w którem biorą udział: Prezydent Ministrów Paderewski, Minister spraw wewnętrznych Wojciechowski i Wiceminister spraw zagranicznych Skrzyński. Jak słychać Rząd przedstawi projekt autonomii Galicyi wschodniej. Obrady te stoją w związku z konferencyą która odbyła się onegdaj w Zamku u Paderewskiego.

Zdobycie Mińska.

Warszawa. (Tel. własny). Wszystkie dzienniki podają, że wojska polskie zdobyły Mińsk po zaciętej walce z czerwoną armią, zwłaszcza z oddziałami chińskimi i łotewskimi.

Czeskie złośliwości.

Cieszyn. (Tel. wł.) Dworzec kolejowy w Boguminie przepełniony jest wstrzymanymi wozami towarowymi przeznaczonymi do Polski z zagranicy.

Jest tam około 1000 wagonów z tego 70 wagonów tytoniu i papierosów.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor: STANISŁAW ROSSOWSKI

NADESŁANE.

Za tę rubrykę Redakcya nie bierze odpowiedzialności.

---

34)

Koloman Mikszáth.

Bez mężczyzn.

Powieść.

(Przekład z węgierskiego).

(Ciąg dalszy).

Niedaleko zamku Varpalota, głęboko w dole, w najpiękniejszem miejscu Lasu Bakońskiego, spostrzega podróżny ruiny. A ruiny są bardzo rzadkie w tym starym lasów. Zbója nie buduje ani ścigający go trabant. Tu przez długie lata kryli się tylko zbójcy i trabanci; jeden prześladował drugiego. Za czasów Macieja Las Bakoński był lasem dziewiczym. Pnące się zielska zarosła w nieprzebitych gąszczach nie pozwolisły nawet zwierzynie poruszać się swobodnie. Gdzieżby tu mógł mieszkać człowiek? Nawet ślady ludzkie można było bardzo rzadko spotkać. Tu i tam czarne miejsce wskazywało, że palono kiedyś w tych miejscach ogniska. Piekli tu rozbójnicy cielęta lub krowy.

Cisza panowała, przerywana tylko szumem prastarych drzew, krzykiem ptaka i zwierząt.

Zdarzało się, że jakiś pobożny pustelnik sklecił sobie domek. W tych czasach bowiem pustelnictwo było jeszcze dobrem zajęciem, ponieważ okoliczne wsie znosiły hojnie dary. Czasem wybudował ktoś kapliczkę w miejscu gdzie zamordowano krewnego lub znajomego. To były też jedyne budowle w Lesie Bakońskim.

Wspomniana jednak przez nas ruina wyraźnie mówi o wielkopańskiem pochodzeniu. Człowiek na widok jej musi zadać sobie pytanie, kto wpadł na tak zwaryowany pomysł zbudować tu ludzkie gniazdo.

Stróże lasu — dziś strzeże się lasy, przedtem las strzegł ludzi! — opowiadają o ruinie następujące szczegóły: „Był to zameczek myśliwski króla Macieja; tu spędzał on noce, gdy zapóźnił się na polowanie na niedźwiedzie“.

Stare kobiety z Varpalota, które dłużej i gruntowniej patrzą w przeszłość, twierdzą; „Tu liczył król Maciej poszczególne pasemka włosów pięknej kobiety szeklerskiej. Pracę rozpoczynał co roku na nowo gdyż zawsze, chciał czy nie chciał (a jednak może istotnie chciał?) pomylił się i musiał ją rozpoczynać od początku“.

Do pięknej kobiety przychodziła w każdą niedzielę pani de Bolondóczy, która podówczas również była sławną pięknością.

(Jej portret wisiał długie lata w zamku w Valpalota, aż zeszłego wieku ktoś go usunął).

Obie kobiety siadywały na terasie podtrzymywanej przez słupy, przysłuchując się szumowi lasów i w ten szum wplątując zwierzenia o radościach swych i troskach. Łączyło ich wiele wspólnych cech ich losu. Razem przybyły tu z Siedmiogrodu i ten sam kaprys królewski zatrzymał je tu.

Mówiły o królu i jego planach, o panach, którzy przyjeżdżali i odjeżdżali; jeden piękniejszy od drugiego. Pani de Bolondóczy opowiadała „prócz tego różne nowinki, gdyż pan de Bolondóczy był bardzo dobrze widziany u dworu i wszystkich wielkich panów, a widział i obserwował pilnie wszystko.

Naturalnie, że rozmowa zeszła na trzecią piękność, to jest na panią de Korják. Panowie mówili wiele o niej. Wszyscy garnęli się do gospody „Pod wiewiórką“ (właściwie „Pod złotym puharem“, jak przezwano gospodę) „Czarny baran“ zeszedł na psy. Ciszę jego przerywały tylko nietoperze, które snuły się po pustych izbach.

A co pan de Korják? O, nie troszczcie się o niego! Będzie już wnet bogaczem. Jego dobrobyt tak się mnoży, że sam już nie wie, ile ma. I cóż w tem dziwnego? Gotuje przecież u niego kucharz samego króla!

Wiadomo przecież jacy są pod tym względem obywatele Budzina: obłąkani są poprostu na punkcie wszystkiego, co ma jakąkolwiek styczność z dworem. Nawet dym z komina królewskiego zamku jest dla nich najpiękniejszą perfumą. „Co? gotuje kucharz króla?“ „Tak!“ „No to musimy tam pójść“. Goście cisnęli się jak pszczoły do ula. Pan de Korjak musiał przybudować jeszcze jedno skrzydło, pomimo tego jeszcze jedno.

To była pyszna przecież myśl Vuci z tem wyposażeniem kucharza królewskiego!

(Ciąg dalszy nastąpi).

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Licytacye.

L. cz. E. III. 2062/14. Strona zobowiązana Berta Hirschhorn i Laura König. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Galic. Kasy oszczędności we Lwowie strony egzekwującej odbędzie się dnia 22 września 1919 o godzinie 9 przedpołudniem w biurze Oddz. III. na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: Księga gruntowa dla III. dz. miasta Lwowa whl. 353. Oznaczenie realności pod lk. 437³/₄ przy ul. Smerekowej pod l. orj. 6 składa się z parc. budowlanej o powierzchni 396 m² i domu parterowego. Wartość szacunkowa 23.760 K. Najniższa oferta 11.880 K. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, S. I., Oddział III.

Lwów, d. 12 lipca 1919. (2918 3—3)

Ns. 13/19. W przechowaniu sądu okręgowego w Złoczowie znachodzą się liczne przedmioty, pochodzące z kradzieży popełnianych przez rozmaite indywidya od r. 1905. Ponieważ mimo prawomocnego załatwienia odnośnych spraw karnych i znacznego upływu czasu nikt z poszkodowanych nie zgłosił się po odbiór swych rzeczy, a gdy prawni właściciele tychże nie są sądowi znani — rozpisuje się niniejszem po myśli §§ 375, 376 i 377 p. k. edykt zbiorowy w celu publicznej sprzedaży tych przedmiotów między którymi znajdują się ubrania, bielizna, pościel, naczynia stołowe kuchenne i gospodarcze i przedmioty urządzenia domowego. Licytacyjna sprzedaż wszystkich powyższych przedmiotów odbędzie się w tutejszym sądzie drzwi nr. 17 dnia 4 września 1919, o godz. 9 rano, ewentualnie w dniach następnych, a uzyskana gotówka ulokowana zostanie w depozycie sądowym. Interesowanym przysługuje prawo po myśli § 378 p. k. zgłaszać się od dnia niniejszego edyktu aż do dnia licytacyi między godz. 11 a 1 w południe w biurze nr. 7 tut. sądu w celu rozpoznania i odebrania przedmiotów, które jako swoje własne rozpoznają a przed oglądnięciem dokładnie opiszą i udowodnią swą własność.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Złoczów, dnia 31 lipca 1919. (3017)

E. 227/19 (4). Na wniosek powiatowej kasy oszczędności w Gorlicach odbędzie się dnia 12 września 1919 o godz. 9 przedpoł. w biurze nr. 19 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności. Księga gruntowa: gm. Gorlice. whl. 16. Oznaczenie realności: Parcela budowlana lk. 273, na której stał dom parterowy murowany obecnie zniszczony wskutek działań wojennych. Parcela lk. 278, ogród o powierzchni 142 m². Realność ta jest położona przy ul. Cichej. Wartość szacunkowa: 16 000 K. Najniższa oferta: 10.666 K 67 h.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 23 lipca 1919. (3031)

Rozmaite obwieszczenia.

Izba notaryalna lwowska, działając po myśli §§ 29 ust. not. wzywa niniejszem interesowanych, by w przeciągu okresu sześciomiesięcznego od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, zgłosili swe prawa do kaucyi służbowej ś. p. Karola Morwitza, byłego notaryusza we Lwowie, odpowiadającej za jego czynności urzędowe na posadach w Ustrzykach dolnych, w Brzeżanach, w Złoczowie, w Stanisławowie i we Lwowie w podpisanej Izbie notaryalnej — ile że po upływie tego terminu kaucya ta bez względu na późniejsze pretensye osób trzecich uprawnionym właścicielom wydaną zostanie.

Izba notaryalna.

Lwów, 26 lipca 1919. (3037 1—3)

C. VI. 302/19. Przeciw Andrzejowi Helwinowi, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do podpisanego sądu przez Annę Stawicką i tow. z Matysówki pozew o uznanie prawa dziedziczenia i zniesienia współwłasności ruchomości spadkowych oraz zapłacenie kwoty 1000 K. Celem strzeżenia praw Andrzeja Helwina ustanawia się p. Jakóba Helwina z Matysówki kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Andrzeja Helwina w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tyczyn, dnia 26 lipca 1919. (3014)

C. II. 171/19 (1). Przeciw baronowi Hermanowi Groedlowi właścicielowi dóbr obecnie niewiadomemu z miejsca pobytu wniesionym został do sądu powiatowego w Skolem przez Izraela Lemmla z Kruszelnicy pozew o naruszenie w posiadaniu zpn. Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 5 sierpnia 1919 o godz. 9 rano w sądzie tutejszym biuro 2. Celem strzeżenia praw pozwanego barona Hermana Groedla ustanawia się p. dra Adolfa Spritzera adwokata krajowego w Skolem kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego barona Hermana Groedla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Skole, 29 lipca 1919. (3032 1—3)

Konkursa.

Prez. 12399 4 U. D./19. (2942 2—2)

Konkurs.

Ogłoszony w Nrze 180 Gazety Lwowskiej konkurs na posadę praktykanta Urzędu depozytów cywilno sądowych upływa z dniem 15 sierpnia 1919 r.

Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie.

L. 6995/IV. (3036 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady dyrektora państwowej szkoły realnej w Stanisławowie lub innej równorzędnej posady mogącej się opróżnić ogłasza się niniejszem konkurs.

Z tą posadą połączone są pobory po myśli ustaw z 19 września 1898 Dz. u. p. nr. 173 z 24 lutego 1907 Dz. u. p. nr. 55 i z 28 lipca 1917 Dz. u. p. Nr. 319.

Kandydaci do powyższej posady mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty i dokładnie wypełnioną tabelę kwalifikacyjną za pośrednictwem przełożonej władzy do Rady szkolnej krajowej, najpóźniej do dnia 31 sierpnia b. r.

Gal. Rada szkolna krajowa.

Prezydent: Zoll.

Lwów, dnia 31 lipca 1919.

Amortyzacye.

T. 112/19 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Jana Muzyczka, oficyalisty dworsk. w Rudzie rozanieckiej, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego który wnioskodawcy miał zaginąć. Wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia, przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładkowa gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 135.518 opiewająca według stanu z r. 1914 na kwotę 1803 kor. 02 hal. wystawiona na nazwisko Jana Muzyczki.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 31 maja 1919. (2949)

T. 135/19 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Stefanii Neumann, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawczyni miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładkowa gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 208.509 opiewająca na kwotę 5000 kor., wystawiona na nazwisko Amalii Bernfeld.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 3 lipca 1919. (2950)

T. 58/19 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Sary Unterberg we Lwowie, ulica Wodna l. 3, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawczyni miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładkowa galic. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 196.309 wystawiona na nazwisko „Sary Unterberg" i na kwotę 138 kor. 95 hal. opiewająca.

Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 28 marca 1919. (2952)

T. 110/19 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Izaka Schönbacha we Lwowie, ul. św. Anny 5, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 6 miesięcy, od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładkowa gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 213.415 opiewająca na 600 kor. i na nazwisko Izaka Schönbacha.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VIII.

Lwów, dnia 24 maja 1919. (2900)

T. 217/18 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Benjamina Marascha w Jaryczowie nowym, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Rewers zastawniczy uprzyw. Wiedeńskiego Banku Związkowego filii we Lwowie z 4 maja 1914 Nr. 11.310.

Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 3 lipca 1918. (2904)

T. 90/18 (5). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Hermana Wassera i Klary Blumenfeld z Podwołoczysk podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć. Wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Poświadczenie Union-Banku we Lwowie oznaczone lit. „A" z daty 15 lipca 1914 na złożoną kwotę 21.000 kor.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 4 września 1918. (2927)

T. 205/19 (1). Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek dr. Franciszka Ksaw. Dziubczyńskiego, adwokata we Lwowie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonych weksli, które miały zaginąć i wzywa się posiadaczy tych weksli, aby je do dni 45 licząc od dnia ogłoszenia edyktu przedłożył temu sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby sąd weksle za umorzone. Weksle są: Dwa weksle z których jeden opiewał na 3000 kor., drugi zaś na 7000 kor. oba akceptowane przez dr. Kazimierza Panka i dr. Flory Miry Ogórek-Pankowej zresztą niewypełnione.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 24 czerwca 1919. (2902)

T 171/19 (1). Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek Abrahama Mostel, podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonych weksli, które miały zaginąć, i wzywa się posiadacza tych weksli, aby go do dni 45 licząc od dnia ogłoszenia edyktu przedłożył temu sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby sąd weksle za umorzone. Weksel z daty Lwów 21 października 1918 opiewający na kwotę 3180 kor., płatny w 6 miesięcy od daty, akceptowany przez dr. Gustawa Balickiego i Stefanię Balicką, właścicieli dóbr w Woronie, koło Otynii, 2. weksel z daty Lwów 23 lutego 1912 na 600 kor. opiewający, płatny dnia 23 lutego 1915 akceptowany przez Eugeniusza Pajączkowskiego i Hermana Weita.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 2 lipca 1919. (2948)

T. 155/19 (2). Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek Maurycego Berlfeina, kupca we Lwowie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonych weksli, które miały zaginąć i wzywa się posiadacza tych weksli, aby je do dni 45 licząc od dnia ogłoszenia edyktu przedłożył temu sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby sąd weksle za umorzone. Weksle są: 1. weksel z daty Lwów 14 czerwca 1914 na 6000 kor. opiewający, płatny dnia 31 sierpnia 1914 na zlecenie własne wystawiony przez Maurycego Berlfeina a przez firmę Adolf Neudeck we Lwowie, akceptowany, 2. weksel z daty Lwów 14 czerwca 1914 na 6000 kor. opiewający płatny dnia 30 września 1914 na zlecenie własne, wystawiony przez Maurycego Berlfeina a przez firmę Adolfa Neudek we Lwowie akceptowany, 3. weksel z daty Lwów dnia 14 lipca 1914 na 2500 kor. opiewający, płatny dnia 1 listopada 1914 na zlecenie własne, wystawiony przez Maurycego Berlfeina przez firmę Adolf Neudeck we Lwowie akceptowany.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 17 czerwca 1919. (2903)

T. 164/18 (7). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Prokuratoryi Skarbu im. gr. kat. probostwa w Ujkowicach, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: 1. Książeczka wkładkowa gal. Kasy oszczędności Nr. 44.255 na 64 kor. 58 hal., Nr. 49.179 na 26 kor. 56 hal., Nr. 26.160 na 40 kor. 48 hal. winkulowane na rzecz gr. kat. probostwa w Ujkowicach jako kapitał wykupna mesznego z gminy Batycze, 2. 4 prc. 56 letni list zastawny gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. V. Nr. 18.447 na 200 kor. winkulowany na rzecz fundacyi mszalnej im. ś. p. Zofii z Rybaków Bojko przy gr. kat. cerkwi w Orzechowcach ad Ujkowice, 3. 4 prc. obligacya komunalna Banku krajowego Król. Galicyi etc. IV. emisyi Serya A. Nr. 0596 na 200 kor. winkulowane na rzecz fundacyi mszalnej im. śp. Adama księcia Sapiehy przy gr. kat. cerkwi w Ujkowicach.

Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 23 października 1918. (2953)

T. V. 138/19 (3). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Andrzeja Dula, kierownika szkoły w Chwałowicach, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Powiatowej Kasy oszczędności w Tarnobrzegu Nr. 5518 na kwotę 1398 kor. 83 hal. i na nazisko Janiny Stanisławy Dul opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 17 czerwca 1919. (3000 2—3)

Nc. XVI. 9/19 (3). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek p. Heleny Prinzówny w Drohobyczu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej ekspozytury Wiedeńskiego Banku związkowego w Drohobyczu Nr. 2638 na 248 kor. 10 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Drohobycz, 14 czerwca 1919. (2820 2—3)

Nc. XVI. 154/18 (3). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Markusa Tauchnera, kupca w Drohobyczu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi na-

stępującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa oszczędności i kredytu w Drohobyczu Nr. 12.427 na kwotę 2443 kor. 43 hal. opiewającą.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za istniejące uznane zostaną.

Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Drohobycz, 30 październ. 1918. (2822 2—3)

Nc. VI. 300/18 (1). Na wniosek Józefa Kouigsberga w Stanisławowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć. Wzywa się posiadacza tego papieru aby go w ciągu 6-ciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzeny. Oznaczenie papieru wartościowego: Dokument sprzedaży losów na raty, wystawiony przez „Ceska Banka“ w Pradze l. 33.749 a opiewający na: a) 1/5 1860 los Serya 12.768 Nr. 71, b) jeden 2 prc. serbski los premiowy Serya 1150 Nr. 29, c) jeden los austr. Czerwonego Krzyża Serya 11.881 Nr. 8, d) jeden los włoskiego Czerwonego Krzyża Serya 9564 Nr. 26 i e) jeden los Dombau Basilica Serya 5078 Nr. 80.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, 19 sierpnia 1918. (2935 [illegible]—3)

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. V. 150/19 (2). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Kasica, urodzony w Woli raniżowskiej dnia 23/9 1855, syn Wojciecha i Ewy z Malitów małż. Kasiców, rolnik z Woli raniżowskiej, wedle poświadczenia Urzędu gminnego w Woli raniżowskiej z dnia 26 lutego 1919 wydalił się przed 30 laty do Ameryki i od tego czasu ani do żony swojej, ani do nikogo innego w gminie nie pisał, ani też żadnej wiadomości o swem życiu nie dał.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 ustawy cywilnej, zarządza się na wniosek synów tegoż Józefa i Wojciecha Kasiców postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. adwokatowi dr. Sołtysikowi w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem. Jana Kasicę wzywa się, aby stawiła się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 17 czerwca 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłą.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 17 czerwca 1919. (2916 2—3)

T. V. 126/19 (4). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Tomasz Goryl, syn Józefa i Rozalii z Godowskich, urodzony w roku 1893 w Budziwoju, zamieszkały w Drabiniance, jako żołnierz byłej armii austryackiej przy kapitulacyi Przemyśla został wzięty do niewoli rossyjskiej i wywieziony w głąb Rossyi. Zaprzysiężony świadek Józef Sławiński zeznał, że Tomasz Goryl w gubernii Samarskiej w Soroku zmarł na tyfus i tamże został pogrzebany. Swiadek Józef Jakubiec podjął na poczcie kartkę Czerwonogo Krzyża nadesłaną ze szpitala rossyjskiego a którą to kartką donoszono Zofii Gorylowej, że jej mąż Tomasz Goryl zmarł.

Gdy wobec tego jest prawdopobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Zofii Gorylowej postępowanie celem udowodnienia jej śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 31 grudnia 1919 albo sądowi albo p. adwokatowi dr. Hanasiewiczowi w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 1 lipca 1919. (2999 2—3)

Spadki.

A. 261/19. Edykt wzywający nieznanych dziedziców. Podpisany sąd podaje do wiadomości, że dnia 18 czerwca 1918 zmarł w Polańczyku Michał Pernerowski bez rozporządzenia ostatniej woli. Sądowi nie wiadomo, czy i jacy pozostali dziedzice. Ustanawia się zatem Jurka Mazurka z Polańczyka kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien donieść o tem sądowi w ciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swoje prawa do spadku. Po upływie tego czasu wyda sąd spadek tym osobom, które wykażą swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Lisko, dnia 7 lipca 1919. (2922 2—3)

A. V. 138/16 (7). Wezwanie nieznanych dziedziców. Gedale Lauterpacht zmarł dnia 20 sierpnia 1914 w Turynce nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi nie wiadomo, czy pozostali dziedzice. Ustanawia zatem p. dr. Menkesa adw. kraj. w Żółkwi kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść temu sądowi w ciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu będzie spadek wydany tym osobom, które wykażą swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy cywilny, Oddział V.

Żółkiew, 25 października 1918. (2929 3—3)

A. V. 242/17 (7). Edykt z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców. Sąd powiatowy w Żółkwi zawiadamia, że w dniu 10 kwietnia 1917 w Woli wysockiej zmarła Magda z Babijów Penkal bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Józef Penkal kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Żółkiew, 29 października 1918. (2928 3—3)

Firmy.

Firm. 307/19. Wpis stowarzyszenia z ograniczoną odpowiedzialnością. Wpisano do rejestru dnia 3 czerwca 1919. Siedziba firmy: Rzeszów. Brzmienie firmy: Spółdzielcza spółka piekarska „Praca“ w Rzeszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Data statutu: Rzeszów, dnia 19 maja 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: Stowarzyszenie celem zrzeszenia się robotników piekarskich do wspólnej pracy wspólnemi siłami a w szczególności przyjmowanie i wykonywanie robót wchodzących w zakres piekarstwa a wreszcie stworzenie funduszu dla chorych i niezdolnych do pracy. Zarząd: Zarząd składa się z 3 członków. Przewodniczącym zarządu jest Benjamin Sroka a członkami Herman Berner i Sane Gross wszyscy w Rzeszowie. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą przewodniczący i jeden z członków zarządu. Ogłoszenia następują przez obwieszczenia w lokalu towarzystwa Udział członków ustanowiono na 100 K. Odpowiedzialność: Członek stowarzyszenia prócz deklarowanych udziałów odpowiada jeszcze kwotą równającą się wysokości jednokrotnej deklarowanych udziałów odpowiada jeszcze kwotą równającą się wysokości jednokrotnej deklarowanych udziałów.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział V.

Rzeszów, 29 maja 1919. (2327 3—3)

Firm. 272/19. W rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka rolniczo handlowa Pług w Kolbuszowej, stow. zarej. z ogr. poręką“ uwidoczniono następującą zmianę: Ustąpił z zarządu ks. Józef Gajek.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. V.

Rzeszów, dnia 29 maja 1919. (2480)

Firm. 356/19. Wpis stowarzyszenia z ograniczoną poręką. Wpisano do rejestru dnia 30 czerwca 1919. Siedziba firmy: Grębów. Brzmienie firmy: Towarzystwo spożywcze, Konsum w Grębowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Data statutu: 12 czerwca 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: Nabywanie wszelkich artykułów spożywczych i sprzedaż tychże członkom towarzystwa. Dyrekcya: Dyrekcya składa się z 2 członków i 1 zastępcy. Podpis firmy: Firmę kreśli się w ten sposób, że pod nazwą stowarzyszenia kładą swe podpisy obaj dyrektorzy t. j. Mojżesz Goldmann i Hersch Goldwasser, względnie jeden z wymienionych i zastępca Berisch Laufer. Ogłoszenia: następują zapomocą afiszowania. Udział członków ustanowiono na 100 K. Odpowiedzialność członka stowarzyszenia jest ograniczoną t. j. każdy członek stowarzyszenia odpowiedzialnym jest w wypadku konkursu lub likwidacyi stowarzyszenia za zobowiązania takowe jedynie swoimi udziałami, a nadto jeszcze kwotą dalszą równającą się wysokości podwójnej jego udziałów.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 29 czerwca 1919. (2422)

Firm. 80/19. Do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano: Siedziba stowarzyszenia: Nowy Sącz. Brzmienie firmy: Stowarzyszenie spożywcze Koła związku inwalidów wojennych Rzeczypospolitej polskiej w Nowym Sączu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Data statutu: Nowy Sącz 21 czerwca 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: Nabywanie środków żywności i przedmiotów potrzebnych do gospodarstwa domowego i sprzedawanie tychże członkom. Czas trwania: Nieograniczony. Dyrekcya: Bolesław Jaworski przewodniczący, Jędrzej Bednarek jego zastępca, Tadeusz Völker kasyer. Podpis firmy: Pod firmą stowarzyszenia podpisy dwóch członków dyrekcyi. Ogłoszenia zapomocą kurendy, kartą korespondencyjną i w jednym z dzienników polskich krajowych. Udziały członków: po 25 K. Odpowiedzialność: swoim udziałem i dalszą kwotą równającą się udziałowi. Data wpisu: 28 czerwca 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.

Nowy Sącz, 28 czerwca 1919. (2413)

P. III. 99/19 (5) Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą sądu powiatowego w Nowym Sączu z dnia 11 marca 1919 L. VII. 3/19 pozbawiono całkowicie własnowolności Justyny Mucha zamieszkałej poprzednio w Trzycieżu a to z powodu nieudolności umysłu. Kuratorem ustanowiono Wojciecha Muchę z Trzycierza.

Sąd powiatowy, Oddział VII.

Nowy Sącz, 12 maja 1919. (3003)

P. 227/19 (5). Jan Wiśniowski lat 67 liczący, gospodarz z Gdowa i tam przynależny, pozbawiony zostaje całkowicie własnowolności z powodu opilstwa i marnotrawstwa a kuratorem dla niego ustanawia się Jana Kaletę z Gdowa.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Dobczyce, 28 czerwca 1919. (2956)

Firm. 5/19. Stow. I. 138. Wpisano do rejestru stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Siedziba stowarzyszenia: Grabownica starzeńska. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek stowarzyszenia zarej. z nieograniczoną poręką. Członkowie zarządu: Antoni Kaczor, Jan Adamski, Józef Burnat i Antoni Suwała ustąpili. Członkami zarządu wybrano: Ks. Jana Reichla jako przełożonego zarządu, Józefa Suwałę, Antoniego Oleniacza i Władysława Adamskiego, pierwszych dwóch z Grabownicy, dwóch ostatnich w Niebocku zamieszkałych. Data wpisu: 8 lutego 1919.

Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 8 lutego 1919. (2424)

Firm. 45/19. Stow. I. 194. Należy wpisać do stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Sanok. Brzmienie firmy: Konsum gospodarczy w Sanoku, stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. poręką. Data statutu: Sanok 6 czerwca 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem stowarzyszenia jest podniesienie dobrobytu swoich członków przez popieranie ich interesów gospodarczych w szczególności przez ułatwienie nabycia wszelkiego rodzaju artykułów spożywczych, towarów domowego i gospodarskiego zaopatrzenia, produktów rolnych i przemysłowych jakoteż materyałów surowych wszelkiego gatunku. Dla osiągnięcia tego celu, stowarzyszenie jest uprawnione: a) kupować utrzymywać, na składzie, brać w komis, sprzedawać wszelkie w powyższy zakres wchodzące towary, b) przyjmować zastępstwa w handlu tychże towarów. Czas trwania jest nieograniczony. Dyrekcya: składa się z 3 członków i 2 zastępców, których wybiera walne zgromadzenie większością głosów obecnych z pośród członków stowarzyszenia na przeciąg 3 lat. Członkami dyrekcyi wybrani zostali: Symche Salim Sobel, Hersch Kampf, Salamon Krämer, zastępcami członków dyrekcyi: Józef Thom i Salamon Loffelstiel. Podpis firmy: Firmę stowarzyszenia podpisują ważnie dwaj członkowie dyrekcyi w ten sposób, że pod nazwą stowarzyszenia kładą swe podpisy kierujący dyrektor względnie jego zastępca oraz jeszcze jeden członek dyrekcyi. Ogłoszenia: Publiczne obwieszczenia stowarzyszenia w szczególności dotyczące zwołania walnych zgromadzeń, rozwiązania i likwidacyi stowarzyszenia winne być jednorazowo ogłoszone w Gazecie Lwowskiej. Udział członków wynosi 100 K. Odpowiedzialność: Członek odpowiada w wypadku konkursu lub likwidacyi stowarzyszenia za tegoż zobowiązania swoim względnie swoimi udziałami a nadto jeszcze kwotą dalszą równającą się jednokrotnej wysokości jego udziału względnie udziałów.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 26 czerwca 1919. (2425)

Firm. 671/19. Odd. C. II. 271. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wpisano co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Navis“ Narodowa wydawnicza spółka z ogr. odpow., a po niemiecku „Navis Nationale Verlags Gesellschaft m. b. H.“ Przedmiot przedsiębiorstwa: Sprzedaż fotograficznych produkcyi i dzieł, wydawnictwo kalendarzowe, dawnictwo czasopism fachowych i dzieł sztuki oraz sprzedaż artykułów fotograficznych, filmów i handel towarów galanteryjnych. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Kontrakt spółki z daty Kraków 2 czerwca 1919 l. r. 1353. Czas trwania spółki: dziesięć lat. Kapitał zakładowy spółki wynosi 25.000 K wpłacony gotówką. Zawiadowcami spółki są: dr. Adam Tadeusz Kwieciński, urzędnik prywatny w Krakowie ul. Zamojskiego 34. Jan Żmijewski, kupiec w Krakowie, ul. Pańska 10 i Józef Weingartner, kupiec w Wiedniu III Hegergasse 10. Spółkę zastępują dwaj zawiadowcy kolektywnie. Podpis firmy: Firmę spółki podpisują zawiadowcy w ten sposób, że pod wypisem lub stampilią wyciśniętem brzmieniem firmy, umieszczą kolektywnie dwaj zawiadowcy swoje podpisy. Ogłoszenia i zawiadomienia spółki będą dokonywane za pomocą pism poleconych. Dzień wpisu: 10 czerwca 1919.

Sąd okręgowy j. handl. Od. II.

Kraków, dnia 10 czerwca 1919. (2267)

Firm. 119/19. Wpis stowarzyszenia z ograniczoną odpowiedzialnością. Wpisano do rejestru dnia 8 marca 1919. Siedziba firmy: Łańcut. Brzmienie firmy: Chrześcijański związek ekonomiczny mieszczan w Łańcucie, stow. zarej. z ogr. poręką. Data statutu: Łańcut dnia 19 listopada 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: stowarzyszenie celem nabywania i dostarczania członkom wszelkich artykułów konsumcyjnych. Dyrekcya: Zarząd składa się z 3 członków i 3 zastępców. Członkami zarządu są: Maryan Gruszczyński, dr. Władysław Lizak, Kazimierz Daszkowski, Rudolf Nowiński, Piotr Zwierzyński i Aleksander Majer, ci trzej ostatni jako zastępcy, wszyscy w Łańcucie. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą dwaj członkowie dyrekcyi. Ogłoszenia następują przez afiszowanie w lokalu związku. Udział członków ustanowiono na kwotę 20 K. Odpowiedzialność: Członek stow. prócz deklarowanych udziałów odpowiada jeszcze kwotą równającą się jednokrotnej wysokości deklarowanych udziałów.

Sąd obwodowy Oddz. V.

Rzeszów, 9 marca 1919. (2423)

Firm. 405 Stow. V. 246. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Lwów, ul. Wałowa. Brzmienie firmy“ Spółka majstrów krawieckich „Zjednoczenie“ stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką we Lwowie. Dotychczasowy dyrektor Spółki Salo recte Saul Kober został na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z 18 maja 1918 z urzędu złożony. 2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Markus Wiesner, majster krawiecki we Lwowie, plac Krakowski 5, dyrektorem. Data wpisu: 27 czerwca 1918.

Sąd krajowy, jako hand., Oddział IV.

Lwów, dnia 26 czerwca 1918. (2482)

Firm. 48/18 Rej. G. A. 64. Wpis jawnej spółki handlowej. Siedziba firmy: Gorlice. Brzmienie firmy: Spółka „Langsam-Sommer et Rabinowicz fabrykacya świec i mydła“; a) bł. p. Jakób Langsam zmarł w Gorlicach, dnia 9 października 1914 i że wdowa po nim Regina Langsam została ustanowioną zarządczynią jego majątku spadkowego i upoważnioną do dalszego prowadzenia przedsiębiorstwa Spółki imieniem masy spadkowej bł. p. Jakóba Langsama oraz do podpisywania firmy; b) że udział Abrahama Langsama w Spółce przeszedł po jednej trzeciej części na dotychczasowych spólników Naftalego Sommera, Józefa Rabinowicza i masę spadkową Jakóba Langsama i że wobec tego w Spółce tej uczestniczą: 1. Naftali Sommer w 4/15 częściach, 2. Józef Rabinowicz w 4/15 częściach, 3. Jakób Langsam względnie tegoż masa spadkowa w 7/15 częściach. Data wpisu: 21 sierpnia 1918.

Sąd obwodowy S. IV.

Jasło, dnia 3 sierpnia 1918. (2500)

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 sierpnia 1919.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: 6^{20}†), 7^{30}, 11^{20}, 16^{55}, **17^{55}**, 21^{25},
†) z Gródka Jagiellońskiego.
Ze Złoczowa: 7^{30}, 17^{15},
Ze Stanisławowa: 5^{45}, 18^{55},
Ze Stryja: 7^{25}, 17^{35}, 22^{05},
Ze Sambora: 7^{00}, 10^{55}, 20^{00},
Z Bełzca: 7^{20}§), **10^{00}**§), 16^{20}§),
§) Z Warszawy.
Z Jaworowa: 8^{55}, 19^{20},
Z Podhajec: 11^{30},
Ze Stojanowa: 10^{10}, (z Kamionki str.),
Z Sokala: (przez Sapieżankę) **8^{25}**, (z Wilna),

na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Ze Złoczowa: 6^{56}, 16^{50},
Z Podhajec: 11^{07},
Ze Stojanowa: 9^{44}, (z Kamionki str.),
Z Sokala (przez Sapieżankę) **8^{09}**, (z Wilna),

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 10^{48}, 7^{16}*), 15^{33}*),
*) z Winnik.

na dworzec „Lwów-Kleparów“:

Z Bełzca: 7^{11}§), **9^{54}**§), 16^{08},
§) z Warszawy.
Z Jaworowa: 8^{44}, 19^{03},

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: 7^{40}, **13^{05}**, 17^{05}, 21^{35}, 23^{35},

Do Złoczowa: 8^{43}, 18^{48},
Do Stanisławowowa: 8^{50}, 22^{55},
Do Stryja: 7^{45}, 13^{55}, 18^{30},
Do Sambora: 9^{05}, 13^{30}, 22^{30},
Do Bełzca: 8^{10}. **19^{05}**§), 21^{00}§)'
§) Do Warszawy.
Do Jaworowa: 9^{10}, 16^{05},
Do Podhajec: 15^{00},
Do Stojanowa: 17^{25} (do Kamionki str.),
Do Sokala (przez Sapieżankę) **19^{25}**, (do Wilna),

z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Do Złoczowa: 8^{58}, 19^{04},
Do Podhajec: 15^{18},
Do Stojanowa: 17^{40} (do Kamionki str.),
Do Sokala: (przez Sapieżankę) **19^{39}**, (do Wilna),

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 14^{19}*), 15^{43},
*) do Winnik.

z dworca „Lwów-Kleparów“:

Do Bełzca: 8^{19}, 21^{08},

Do Jaworowa: 9^{18}, 16^{21},

Pociągi lokalne:

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: 17^{35}, 21^{17},

na dworzec „Lwów-Kleparów“:

Z Brzuchowic: 17^{17}, 21^{00}.

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: 15^{01}, 19^{43},

z dworca „Lwów-Kleparów“:

Do Brzuchowic: 15^{14}, 19^{52}.

Uwaga: Pociągi pospieszne oznaczone są tłustym drukiem.

XVIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

„Rakszawy“ Akcyjnego Towarzystwa dla wyrobów sukienniczych we Lwowie

odbędzie się

w sobotę dnia 23 sierpnia 1919

o godzinie 4-tej po południu w gmachu Banku krajowego we Lwowie.

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności i rachunków za rok administracyjny 1918.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej o zamknięciu rachunków za rok 1918.
3. Wniosek Rady zawiadowczej co do rozdziału czystego zysku za rok 1918.
4. Podwyższenie kapitału akcyjnego.
5. Zmiana paragrafów 2, 4, 5, 8, 9, 11. 12, 14, 15, 16, 19, 21, 23, 24, 25, 26, 27 i 29 statutu.
6. Upoważnienie Rady zawiadowczej do ustalenia warunków i przeprowadzenia emisyi nowych akcyi.
7. Uchwalenie ryczałtu na wynagrodzenie Komitetu wykonawczego i Komisyi rewizyjnej.
8. Ustalenie wartości marek obecności i dyet dla członków Rady zawiadowczej.
9. Wnioski członków.

„Rakszawa“ Akcyjne Towarzystwo dla wyrobów sukienniczych we Lwowie.

Prezes:

Dr. Jan Kanty Steczkowski.

§ 20 statutu:

P. T. Akcyonaryusze, którzy w Walnem Zgromadzeniu osobiście lub przez pełnomocnika chcą wziąć udział, muszą na 3 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia swe akcye wraz z niezapadłemi kuponami deponować w kasie Banku krajowego we Lwowie lub tegoż filii w Krakowie albo w zastępstwie Banku krajowego w Kasie zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie.

Na deponowane akcye wydaną będzie legitymacya służąca jako wstęp do miejsca zebrań Walnego Zgromadzenia. (2944 3—3)

Lokal na biuro (sklep frontowy) w śródmieściu, od września lub października, poszukuje się. Zgłoszenia wraz z podaniem ceny do Zarządu Drukarni Wł. Łozińskiego, Lwów, ul. Czarnieckiego 12.

DENTYSTA (2874 3—8)

Dr. Jakób Owiński

pracownia dentyst.-techniczna, Halicka l. 21.

Najlepszy klej stolarski bolechowski

poleca najtaniej 3006 1—3

Ludwik Hoszowski

Lwów, Akademicka l. 3.

Kolporterów

poszukuje

Administracya „Gazety Lwowskiej“ Lwów, ul. Podwale l. 3.

Pojedyncze egzemplarze

„Gazety Lwowskiej“

nabywać można

w Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej“, ul. Czarnieckiego l. 12, parter.

W polskim 5 kl. gimnazyum im. Zygmunta Krasińskiego w Dolinie

jest do obsadzenia posada kierownika i 5 profesorów a mianowicie: 4 filologów jednego matematyka i przyrodnika i jednego historyka. Od kierownika filologa wymaganą jest kilkuletnia praktyka a od wszystkich profesorów egzamin nauczycielski. — Wszyscy muszą być narodowości polskiej. — Emeryci w sile wieku mogą również o te posady kompetować. — Płaca według umowy. — Podania udokumentowane należy wnosić na ręce Zarządu komitetu Towarzystwa szkoły średniej im. Zygmunta Krasińskiego w Dolinie do dnia 20 sierpnia br. — Podania bez dokumentów nie zostaną uwzględnione.

Zarząd Towarzystwa szkoły średniej im Krasińskiego w Dolinie.

Dolina, dnia 31 lipca 1919. 3011 1—3

Przewodniczący: **ks. Zaremba.**

OSTRZEŻENIE.

Ostrzega się przed nabyciem skradzionych mi w nocy z 1-go na 2-go sierpnia br. następujących asygnat Polskiej pożyczki państwowej Nr. 183.453, 183.454, 183.455 183.456 każda na 1000 kor.

Z poważaniem

Marcin Polak

3021 gospodarz w Kielanówce p. Rzeszów.

Kielanówka, dnia 3 sierpnia 1919.

Ogłoszenie licytacyjne.

Na podstawie § 24 regulaminu zastawniczego ogłasza koncesyonowany Zakład zastawniczy Arona Ladena w Samborze, że kosztowności w tym Zakładzie zastawione, a nie wykupione ani odnowione. sprzedane zostaną w drodze publicznej licytacyi najwięcej ofiarującemu za złożeniem gotówki w lokalu Zakładu zastawniczego w Samborze przy ul. Podominikańskiej 1, a to kosztowności opisane w księdze kosztowności numerami: 3197, 3432, 3434, 3457, 3450. 3850, 4265, 4525, 4620, 4451, 4522, 4609, 4725 4732, 4643, 4761, 4763 **w dniu 2 września 1919 o godzinie 9 rano** i w następnych dniach.

3034 **Zakład zastawniczy Arona Ladena w Samborze.**

Nauka pisania na **maszynach stenografia** polska i niemiecka

„ECOLE REFORME“

ul. Pańska 14.

Wszelkie tłumaczenia z języka serbsko-chorwackiego na język polski lub niemiecki uskutecznia Teofil Siwiec, zaprzysiężony tłumacz sądowy, Lwów, ul. Brajerowska l. 16. 2943 2—3

Biblioteczka źródłowych dzieł historycznych do sprzedania. Pierzchała, Lwów, Piaskowa 27, I. p. od 3—5 po południu.

Piękna pasieczka do sprzedania. Wiadomość: Tow. Pszczelarskie, Lwów, Piaskowa 27, l. p.

Na froncie włoskim walczył przed rozpadnięciem się armii austro-węgierskiej **Józef Wendel.** Ostatni raz zwrócił się on do rodziny listownie 26 października 1918 r. Od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Żona prosi gorąco znajomych i kolegów męża o wiadomości o nim pod adresem: Helena Wendel, Lwów, ulica Królewska 6.

Osoba starsza, inteligentna, będąca w strasznem położeniu, chora, prosi serca litościwe o pomoc. Wanda Milerowicz ul. św. Antoniego l. 7.

Podpisujcie Polską Pożyczkę Państwową!

Starostwo w Drohobyczu

zakupi maszynę do pisania nowszego typu, względnie aparat do powielania ewentualnie wraz z przyborami, w dobrym stanie. Zgłoszenia na ręce Starostwa do 15 sierpnia. 2941 3—3

Zastawy Biżuterye, wyroby platynowe i złote, oraz srebra stołowe, przyjmuje do zastawu udzielając najwyższych zaliczek

Lwowski Akcyjny Zakład Zastawniczy

ul. Legionów l. 3, I. piętro,

od godz. 10—1 i 3—5 po południu, w niedziele od godz. 10·30—12. (982 29—83)

MAGAZYN NUT

BERNARDA POŁONIECKIEGO

we Lwowie, ul. Kl. Tańskiej l. 1

poleca

Cztery Hymny Amerykański, Angielski, Francuski, Włoski

Układ na fortepian. Cena K 4. Z prowincyi za poprzedniem nadesłaniem przekazem pocztowym K 5 za egzemplarz z przesyłką. 2872 3—10

Spółka automobilowa „Motor“ LWÓW — ulica Kopernika l. 54.

Dostarcza automobile ciężarowe i osobowe pierwszorzędnych fabryk. Warstaty napraw pod fachowem kierownictwem wykonują naprawy automobili i pługów motorowych. 2937 2—5

FIRMA kaflarska **Cwenarski, Wolak i Heran**

skład pieców i kuchen kaflowych

wykonuje wszelkie przeróbki i reperacye.

Kantor zamówień i wystawa: Lwów, **Leona Sapiehy 81.**



Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 12, pod zarządem Józefa Ziembińskiego